Nr. 71 (z dod. por.). Dnia 12 marca. Sroda. Dnia 28 lutego (12 marca) 1890 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za eden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W poniedziałek, d. 26-go lutego, w wysoce uroczystym dniu Urodzin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, przewielebny Flawjan, biskup lubelski, pontyfikalnie w asystencji duchowieństwa katedralnego odprawił w prawosławnym soborze katedralnym świętą liturgję i następnie modlitwę dziękczynną. Podczas wygłaszania wielolecia dla Najjaśniejszego Pana i całego Domu Panującego z wałów warszawskiej cytadeli aleksandrowskiej dano salwę z 21 wystrzałów działowych. Na nabożeństwie obecni byli: pomocnik dowodzącego wojskami okręgu wojennego warszawskiego, jenerał-adjutant hr. Musin-Puszkin, konsulowie mocarstw zagranicznych, dowódcy korpusów i dywizyj, wszyscy wyżsi urzędnicy cywilni i wojskowi, dowódcy pułków gwardji, konsystujących w Warszawie, naczelnicy oddzielnych oddziałów i zarządów. Podczas liturgji kazanie wygłosił protojerej Siemienowski. Sobór był przepełniony pobożnemi. Jednocześnie odprawione były uroczyste nabożeństwa we wszystkich innych prawosławnych świątyniach Warszawy i w świątyniach innych wyznań.

Wieczorem na przedstawieniu trupy russkiej w warszawskim teatrze Wielkim orkiestra wykonała hymn narodowy „Boże Cesarza chroń", który publiczność przyjęła głośnem, jednomyślnem: „hura"! domagając się wielokrotnego powtórzenia.

We dnie domy były przybrane flagami, a wieczorem ulice i gmachy były iluminowane.

(*Warsz. dniewn.*)

— W kościele archikatedralnym św. Jana, w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu, o 4-ej zaś po południu czwarte nabożeństwo pasyjne.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Rzucona przez wolnokonserwatywnego profesora Hansa Delbrücka w *Preussische Jahrbücher* myśl zbliżenia się kartelowców z wolnomyślnymi, celem wspólnej obrony zasadniczych podstaw istniejącego porządku społecznego, postawiła w Niemczech tę kwestję na porządku dziennym. *National Ztg.* gotowa jest do dyskusji, czując słabość obecną swojego stronnictwa, podczas gdy *Kreuzztg.* pieni się ze wściekłości na samą insynuację, w której mieści się zdrada własnych sprzymierzeńców. Gdyby nie konserwatyści ze swoim programem rolnym, posiadającym tyle uroku dla ludności wiejskiej *Platt Landu*, nacjonal-liberały nie uzyskaliby nawet połowy szczupłej garstki mandatów, jaką wynieśli z ciężkiej politycznej porażki. I nazajutrz ciż sami, tak po rodzicielsku traktowani sprzymierzeńcy, porzucają swych protektorów i padają w ramiona wspólnego wroga! Że nielojalnie to—chyba nie potrzeba dowodzić.

Nationalzeitung niewiele na razie spodziewa się z idei kompromisu, dopóty przynajmniej, dopóki Eugeniusz Richter w stronnictwie wolnomyślnem jest potęgą wszechwładną, a jego, skłonny do ugody z nacjonal-liberałami, współzawodnik Haenel bezsilnym. Pod tym względem zasługuje na uwagę wiadomość, telegrafowana nam dzisiejszej nocy z Berlina, o złożeniu przez Richtera przewodnictwa frakcji wolnomyślnej w sejmie pruskim. Czy pobudką tego kroku była chęć skupienia wszystkich sił swoich do walki w parlamencie rzeszy, kędy problematy polityczne z chwilą ustąpienia ks. Bismarka mnożą się i nabierają olbrzymiej wagi, czy jest on może pierwszym wyrazem podziału stronnictwa na lewe i prawe skrzydło, tego na razie wywnioskować niepodobna. Rezygnacja przyszła zbyt niespodziewanie.

W pruskiej izbie deputowanych toczy się od dwóch dni przy rozprawach nad budżetem żywy spór pomiędzy stronnictwem zachowawczem a centrum katolickiem i frakcją wolnomyślną o istotę i działalność znanej komisji kolonizacyjnej. Podczas gdy konserwatywni mówcy walczą utartemi insynuacjami, którym brak poważnej podstawy i etycznego poczucia, zjednoczone stronnictwa pp. Richtera i Windthorsta przepowiadają marny kres całemu gospodarstwu komisji, która ekonomicznych sukcesów nie odnosi, a jątrzy tylko ludność i zachwiewa poczucie prawa jednego dla wszystkich. Ostatecznie etat przyjęto wedle projektu rządowego; sejm pruski nie nadaje się do uznania takich pojęć, w imię których przemawiali Richter i Wintdhorst.

Zajęci ważniejszemi sprawami, nie mieliśmy dotąd czasu na poświęcenie słów kilku sporowi, wybuchłemu pomiędzy rzeczpospolitą francuską a sułtanem Dahomeju. Francji zagraża nowa, kosztowna wojna kolonjalna. Podsekretarz stanu dla spraw kolonji, p. Etienne, odpowiadając w sobotę na interpelację Deloncl'a, nie ukrywał prawdopodobieństwa zbrojnej wyprawy, celem ukarania krnąbrnego sultana, który złamał traktat z r. 1878-go, napadając na francuskie miasto portowe Cotonou i zezwalając na porwanie pięciu francuzów z kolonji Widdah. Jeżeli król Kondo nie da zupełnego zadosyćuczynienia, natenczas wyprawa orężna okaże się konieczną. Rzeczoznawcy utrzymują, że do ukarania czarnego sułtana wystarczy 4,000 wojska europejskiego i 3,000 wynajętych afrykańczyków, ale i Tonkin nie groził początkowo tak olbrzymiemi ofiarami w pieniądzach i ludziach, jakich zażądał później.

Genezę sporu streszczamy wedle przedstawienia rzeczy w *République française*:

Już w r. 1862-im oddało się małe królestwo Porto Nuovo, leżące na zachodnio-afrykańskiem wybrzeżu niewolniczem, pod protektorat Francji; w r. 1878-ym król Dahomeju, Glegeh, odstąpił rzeczypospolitej traktatem port Cotonou, stanowiący *enclave* królestwa Porto Nuovo. Król Glegeh pozostawił wszakże w porcie swoją załogę i swoich celników, którzy pobierali opłaty od wszystkich nadpływających towarów. Oprócz tego przed niektóremi świętami dahomejskiemi kazał król robić szerokie obławy na ludzi, których potrzebował na ofiarę dla bogów. W Dahomeju bowiem do dzisiaj utrzymał się krwawy obyczaj żywych ofiar. Obławy te niepokoiły częstokroć terytorjum kolonji francuskiej.

„DERESZ."

SZKIC.

Przez

Jana Zacharjasiewicza.

(Dalszy ciąg.)

Za kilka dni przyszedł znowu handlarz do wsi po konie. Teraz już tylko po kilka „szóstek" dawał za nie. Opowiadał, że interes mu nie idzie dobrze, bo dowóz kamieni i szutru do szańców ustał z powodu złej pory. Ma zresztą i tak kilkadziesiąt koni i nie wie, co z niemi robić.

Mimo tak niskiej oferty, zabrał ze wsi resztki inwentarza. Chłopi oddawali swój dobytek za bezcen, bo chłop swego konia nie zabije.

Jurko dowiedział się, że deresz jeszcze żyje. Dowiedział się, że jest zamknięty w stajni, o pół mili odległej.

Całą noc śnił mu się deresz. Patrzył na niego wypukłem okiem i wyrzucał mu, że go opuścił! Potem widział Jurko, jak oprawca... ale więcej już nic nie widział. Zerwał się na równe nogi z barłogu.

— A to co?—zapytał Dmytro.

— Już dzień—odparł Jurko. Wziął, jak zwykle, siekierę i wyszedł na podwórze.

Na podwórzu jeszcze wcale dnia nie było. Księżyc pochylił się wprawdzie ku ziemi, ale okrągła twarz jego świeciła jeszcze jasno.

Jurko włożył siekierę za pas i puścił się wązką drożyną za księżycem. Zmarzły śnieg skrzypiał mu pod nogami, a on biegł w jednej płótniance coraz dalej, dalej za księżycem.

Biegł już blisko godzinę, wreszcie zamajaczył w dali jakiś pochyły, obdarty budynek. Była to szopa handlarza.

Serce uderzyło żywiej Jurkowi. Tam w tej szopie jest deresz... czy jest jeszcze? Czy go obaczy?... Dalej nic nie myślał!

Stanął już przed szopą. Księżyc z ukosa oświecał ją dziwnem światłem. Zdawało się Jurkowi, że widzi przed sobą trupiarnię, podobną do tej, która jest na cmentarzu.

Przeżegnał się i odmówił pacierz. Prosił Boga, aby choć raz jeszcze ujrzał deresza.

Zbliżył się do ściany, w której pół deski brakowało. Spojrzał przez otwór w ciemny głąb szopy.

Dreszcz przeszedł mu po ciele. Strzecha w jednej stronie była wydarta. Przez tę szczelinę wciskało się światło księżyca. W pierwszej chwili zdawało mu się, że to bryły ciał, nieruchome i straszne... potem przyszły mu do pamięci bajki o zaklętem wojsku... Tak tu wszystko martwe, okropne!

Dopiero po niejakim czasie mógł rozeznać stojące w nieładzie konie. Było ich kilkadziesiąt. Stały spokojnie jakby ze spiżu ulane. Łby zwieszone do ziemi, nogi szeroko rozparte. Żaden nawet ogonem nie machnął... bo i pocóż miał machać, jeżeli skóra jego była nawskróś obita, sierść odarta, a rany powleczone skorupą krwi skrzepłą?... On już nic nie czuł, nie czuł i mrozu, który mu do szpiku doszedł... i czekał tylko z rezygnacją ostatniej godziny!...

A była w tej szopie cała historja kilku pogranicznych powiatów! Obok starego, chłopskiego parobka, który prócz bata i pługa żadnej lepszej doli nie zaznał, stał skazaniec krwi błękitnej! Kiedyś nacierano go winem czerwonem, karmiono łakociami i owsem-kanarkiem... piękna pani dosiadała go czasem... potem wiózł ją do ślubu z fantazją — po ślubie na bale i wieczorki— wreszcie dostał się do żmudnego kieratu, zkąd uwolniła go subhasta majątku szczęśliwych niegdyś ludzi!... Na subhaście kupił go żyd, woził nim podróżnych do Kołomyi, poobdzierał mu boki, grzbiet pokaleczył, połamał nogi i oczy powybijał!... Jego błękitna krew nie oburza się wcale na dzisiejsze towarzystwo — bo on nic nie widzi! Czeka tu — czyż wie czego czeka?...

Jurko szuka oczyma swego ulubieńca, ale go znaleźć nie może. On pierwszy obaczył go — zarżał chrypliwym głosem.

Jurko o mało co nie upadł, usłyszawszy znane mu rżenie. Niby to głos deresza... ale jakże zmieniony! Co on przeszedł przez te kilka dni, co on przecierpiał!... Prawdopodobnie nic nie jadł przez te dni, a może woził ciężkie kamienie!

Deresz zarżał raz i drugi. Jak on dziwnie teraz wygląda! Sierść ma zjeżoną, jakby opuchł cały. Wypukłe oczy patrzą na Jurka z wielkim żalem, z wyrzutami, że po tylu latach ciężkiej służby sprzedano go okrutnikowi!..

— Deresz! Deresz!—wołał z płaczem Jurko, wkładając rękę do szopy.

Deresz patrzył z rezygnacją na próżną rękę, a nie ruszył się.

— Po cóż ma iść do mnie — pomyślał sobie Jurko — jeżeli byłem tak głupi i nic mu nie przyniosłem!...

— Przyjdę jutro!—wołał do deresza — i przyniosę chleba, mego chleba.

Deresz ciągle patrzył, ale nie zbliżył się.

Straszne były te spojrzenia. Była w nich skarga, był żal i boleść bezdenna!...

Jurko wyjął siekierę z za pasa i pobiegł na drugą stronę szopy. Były tam wrota, zamknięte na kłód-

Niedawno umarł król Glegeh, a rządy objął po nim syn Kondo, który dla upamiętnienia swojego wstąpienia na tron poświęcił odrazu bogom dahomejskim 999 kobiet, ściętych ostrym mieczem. Celem zapobieżenia tej rzezi, a raczej zabezpieczenia kolonij europejskiej, gubernator francuski wysłał kilka kompanij czarnego wojska z Saint Louis de Senegal do Cotonou i Porto Nuovo. Gdy wojska te wylądowały w Cotonou, napadł ich oddział wojsk króla Kondo. Przyszło do krwawej potyczki, w której dahomejczycy utracili wielu zabitych i rannych. Orężne starcia ponowiły się odtąd kilkakrotnie. Francja jest więc w otwartej wojnie z Dahomejem i zdaje się, że kres jej położy chyba dotarcie oręża francuskiego do rezydencji krwawego sułtana, Abomeh.

Parnell wniósł do izby gmin nowy projekt uregulowania stosunków rolnych w Irlandji. Żąda on zawieszenia eksmisji, darowania zupełnego lub częściowego zaległych czynszów, przekazywania zaś kwestji spornych sądom rozjemczym.

W d. 1-ym lipca r. b. odbędą się w Japonji wybory do pierwszego parlamentu. Cenzus wyborczy żąda ukończenia 25 lat wieku, zamieszkania przez rok jeden w gminie i opłaty conajmniej 15 dolarów podatku gruntowego na rok albo przez lat trzy conajmniej po 15 dolarów podatku zarobkowego. Azja cywilizuje się przeto na prawdę! *Br. Z.*

Głosy publiczne.

W sprawie komunikacji.

Szanowny redaktorze!

W tych dniach w piśmie pańskiem wyczytałem wiadomość, jakoby magistrat zażądał od Towarzystwa tramwajów usunięcia z nadejściem wiosny linji szyn, ułożonych czasowo tylko w alei Jerozolimskiej.

Gdyby wiadomość ta istotnie sprawdzić się miała, stałaby się wielka krzywda i niedogodność mieszkańcom całej dzielnicy miasta, pomiędzy: Placem Bankowym i ulicami Graniczną, Świętokrzyską i Marszałkowską, którzy w ten sposób pozbawieniby zostali bezpośredniej komunikacji tramwajowej z Nowym Światem i aleją Ujazdowską.

Linja, o której mowa, położoną była niedawno i dziwić się właściwie należało, że na jej zaprowadzenie czekano tak długo, aż nareszcie w r. z. potrzeba zmusiła do jej ułożenia.

Pomijam wreszcie wygodę mieszkańców, bo ta w danym razie musiałaby ustąpić względom poważniejszej natury, ale doprawdy dorozumieć się trudno, jakie mogą być przyczyny, uzasadniające zniesienie linji raz zrobionej, a dla miasta tak potrzebnej.

Wszak w porze letniej okolica alei Ujazdowskiej jest jedynem miejscem, gdzie każdy szuka tak dla zdrowia potrzebnego świeżego powietrza, zadaniem więc naszem powinno być raczej ułatwienie środków dostania się tam, nie zaś znoszenie tych, jakie się już znajdują.

Z doświadczenia wiadomo, że w ciągu sześciu miesięcy wiosny, lata i jesieni dwie linje, prowadzące przez Nowy Świat i przez ulicę Marszałkowską, nie mogą podołać zadaniu, czemuż więc nie pozostawić tej trzeciej linji, która, jak tego dowiódł r. z., w pewnej mierze do tego dopomaga.

Pozostaje jeszcze inny wzgląd.

Przerwy albo utrudnienia w komunikacji tramwajowej zdarzają się u nas dość często, zwłaszcza teraz, kiedy po świeżo wykonywanych robotach kanalizacyjnych i wodociągowych wypadki zapadania się bruków, wskutek osadzania się ziemi, nie należą do wypadków rzadkich.

Czy nie lepiej więc zachować tę istniejącą już linję, która przedsiębiorstwu się opłaca i wejść z niem w porozumienie, aby, o ile możności, zabezpieczyć mieszkańców przeciw możliwym przerwom w komunikacji.

Wyłuszczone tu względy wystarczą zapewne, aby zarząd miasta, dbały o dobro i wygodę mieszkańców i potrzeby Warszawy, przedsięwziął, co należy, dla utrzymania linji, o którą nam idzie. *H.*

O bruki.

Szanowny redaktorze!

Z ulicami Warszawy dzieje się tak prawie jak z ludźmi, jednym się wiedzie i tym wszystko idzie jak z płatka, kiedy innym znów nic się nie darzy i wszystko im idzie oporem.

Do tej drugiej, niefaworyzowanej kategorji ulic naszego miasta należy chyba zaliczyć ulicę Stawki, położoną tuż przy Muranowie, a zatem znajdującą się w ruchliwej i ożywionej dzielnicy.

Ma ona spore, ba, nawet czteropiętrowe kamienice, z których właściciele tak samo płacą podatki miejskie, jak np. na Nowym Świecie, jest dość ożywioną, zwłaszcza na przestrzeni od Pokornej do Dzikiej, ma tuż szpital żydowski, który wpływa na wzmocnienie ruchu, ale nie może się doczekać bruku.

Mieszkańcy więc latem pochłaniają całe tumany kurzu, co jednak jeszcze jest niczem w porównaniu z wiosną i jesienią, kiedy przez błota i kałuże niepodobna nieraz dostać się do domu.

Chciej, szanowny redaktorze, zamieścić te kilka słów moich, może nareszcie ktoś wejrzy w naszą niedolę i obdarzy nas brukiem, który przecież mają nawet przedmieścia Warszawy. *S. O.*

Szkoda jej.

Nie ma już jej, starodawnej gościnności angielskiej—tak przynajmniej twierdzi pani Krystyna Reeve w *Longman's Magazine.*

Gdzie te czasy, w których Wilhelm Rudy w wielkiej sali Westminsteru dniem i nocą tłumy całe gościł, a Tomasz Becket zaproszonym do siebie ofiarowywał: zimą kloc drzewa, latem wiązkę siana, aby nie potrzebowali, zwyczajem ogólnie przyjętym, siadać na podłodze.

Gdzie ów hr. Warwick, który podczas wojen „dwóch Róż" bywało po 30,000 osób gościł na raz.

Gdzie te czasy, jak od tej pory wszystko się zmieniło!

Niedawno temu jeszcze rezydencje panów angielskich całemi tygodniami przyjmowały znajomych i przyjaciół, dziś proszą ich najwyżej na dwa lub trzy dni.

Czas trwania odwiedzin jest obecnie sprawą tak drażliwą, że gospodarz sam określa go w przesyłanem zaproszeniu.

Nielada trzeba zażyłości lub niezwykłych powodów, aby który z gości mógł się do gospodarza odezwać:

— Czy nie pozwoliłbyś mi, panie, dzień lub dwa dłużej zabawić u siebie?...

„Dziś grzechem śmiertelnym byłoby—zapewnia pani Reeve—spóźnić się w gościnie w porze obiadowej, zażądać do łóżka śniadania lub domagać się czegokolwiek od służby miejscowej.

Znikła swoboda i owo nieocenione w stosunkach towarzyskich *laissez aller.*

Sprawa strojów ważne niezmiernie zajmuje dziś miejsce. Trzeba ich mieć zawsze kilka, do różnych okoliczności zastosowanych. Służbę oczywiście wypada mieć swoją własną i nie zapominać o szczotkach i puszce szuwaksu, nikt bowiem z personelu służby miejscowej trzewików gościom nie oczyści.

Tem też to tłumaczą się owe olbrzymie kufry i tłomoki, w ślad za podróżującym anglikiem, jak cień, wędrujące. A posiadają one tę samą objętość i rozmiary, czy to syn Albionu do Australji się wybiera, czy też tylko o parę mil za Londyn.

— Ja mogłabym łatwo wyjeżdżać— mawiała pewna niezwykle ruchliwa angielka—ale kamerdyner mój i panna służąca nigdy nie są na czas gotowi.

Zaopatrywanie się to w przeróżne przedmioty i przedmiociki przy lada drodze niezmiernie utrudnia gospodarzom zwożenie gości ze stacyj kolejowych.

Nikt się też nie troszczy o dostarczenie potrzebnych ekwipażów. Na zaproszeniu tylko spotykamy się z dopiskiem:

„Powozy w miejscowości tej a tej najmować można na tych a tych warunkach. Przestrzeń drogi wynosi tyle a tyle kilometrów."

Tak dzieje się w Anglji, wśród gór Szkocji zachowały się dotąd zwyczaje dawne. Odwiedziny trwają tu dłużej, a gospodarze pilnie baczą nad rozerwaniem i zabawieniem gości.

Co do Anglji, rzecz dziwna, z rezydencyj letnich gościnność przeniosła się do miejskich hotelów. Nierzadko ten i ów zaprasza znajomych i przyjaciół z prowincji, aby go odwiedzili w hotelu i tu, niby we własnym domu, przyjmuje gości. Rankiem obwozi ich po wystawach i muzeach, wieczorem opłaca im miejsca w teatrach. Jedzą, piją, mieszkają i bawią się kosztem gospodarza.

A przyczyna tego szczególnego objawu?

Bardzo prosta.

Anglik tyle dziś ma wymagań, tak wiele potrzebuje wygód, że i magnackie rezydencje dać ich nie są w stanie.

Nie ma domu, posiadającego takiej ilości służby, a szcze-

---

kę. Jurko podniósł siekierę, uderzył w kłódkę raz i drugi...

— Patrzaj go!—zawołał ktoś z po za węgła—taki młody, a już złodziej.

I żelazna ręka nocnego stróża chwyciła go za kark.

— Tam jest nasz deresz!—krzyczał Jurko, szamocąc się.

— Jest, ale już sprzedany!—objaśnił stróż.

Nie pomógł płacz Jurka, ani jego lament za dereszem, nie pomogło nawet rżenie deresza, który chciał swego przyjaciela ratować i w tym celu o wrota łbem uderzał. Sprawa skończyła się na tem, że stróż zatrzymał dla siebie siekierę, jako nagrodę gorliwej służby, a młodemu delikwentowi pozwolił do domu powrócić.

Jurko puścił się w drogę z tem przedsięwzięciem, że zabrawszy przeznaczone dla niego śniadanie, wróci i przyniesie je dereszowi.

Jeszcze Jurko czernił się w dali na białym śniegu, gdy do szopy zbliżył się handlarz w towarzystwie człowieka w krótkiej opończy.

Był to kolonista z sąsiedniej osady. Rozmawiali długo między sobą i targowali się. Poczem otworzył handlarz kłódkę, a kolonista zaczął konie oglądać.

Skazańce nie zwracały już na to uwagi. Żaden nie podniósł łba, ani nogą nie ruszył. Przeczuwał może niejeden, że coś z nim się stanie, ale to było mu już obojętnem. Czy tak, czy owak, aby tylko jaknajprędzej przyszła ostatnia godzina!

Deresz tylko był niespokojny. Podszedł do ściany, w której był otwór i przez niego patrzył na wązką drogę, na której czerniła się jeszcze postać Jurka. Wszystko zresztą było mu obojętnem!

Kolonista zaczął liczyć. Przechodził koło każdego i uważnie się przypatrywał. Tego i owego pominął.

— Ny—protestował handlarz — dlaczego tego nie rachować?

— Ten już niema i kwaterki krwi! — odpowiadał kolonista.

— A gdzieby podział? On się tylko tak zaczaił!

I uderzył pięścią w łeb skazańca.

Skazaniec ani się ruszył. Kolonista zaśmiał się.

— On już jest pół-nieboszczyk! Patrzcie, ani okiem nie ruszył!

— Nu, za co on ma okiem ruszać, kiedy on nic nie widzi!

Obaj zaśmiali się z tego konceptu. Kolonista zbliżył się do deresza.

— Ot—zawołał—ten coś wart jest! Widać, że ma jeszcze krew!

— A jaka krew! Bo to Dmytro karmił go chlebem!

Kolonista poklepał deresza po grzbiecie. Deresz na to nie zważał, patrzył ciągle przez otwór na niknącą postać Jurka.

Targ trwał jeszcze czas niejaki. Wreszcie przybił handlarz ręką — po „szóstce" za sztukę. Kolonista wybrał pięćdziesiąt koni. Między niemi był i deresz.

— A kiedy zaczniecie robotę? — zapytał po chwili handlarz.

— Zacznę zaraz—odpowiedział kolonista —a spodziewam się skończyć robotę do południa. Możecie zawołać „cygana", aby swoje zrobił.

— Tylko uważajcie — rzekł handlarz do kolonisty — aby skóry nie popsuć. Na piersiach między przedniemi nogami.

Kolonista kiwnął głową.

„Cygan" był to oprawca okoliczny, który zazwyczaj ściągał skórę z padliny. Czy ten chłop, wiecznie pijany i obdarty, był rzeczywiście cygańskiego pochodzenia, trudno napewne twierdzić. Taka jednak była tradycja, bo chłop był tego przekonania, że tylko cygan mógł praktykować takie niehonorowe rzemiosło.

Za pół godziny był już cygan z kolonistą przy szopie. Cygan trzymał w ręku mały nożyk, dobrze wyostrzony, a z kieszeni wyglądała flaszka wódki. Ile zaś tego ożywczego nektaru było już w jego brzuchu, o tem wiedział tylko sąsiedni arendarz, u którego dniował i nocował.

Kolonista trzymał w zębach fajkę porcelanową z wizerunkiem wielkiego swego „landsmana" i bożyszcza chwili.

I rozpoczęła się ugodowa „robota".

Wyprowadzono z szopy sześć koni. Związano je sznurem tak, że w jednym stały szeregu. Związane zapędzono batem na pole, leżące po drugiej stronie drogi za szopą.

Tu wprowadzono je na zagon i tak obok siebie ustawiono, że rzędem zajmowały całą szerokość zagonu.

Kolonista odłożył bat i zaczął fajkę nakładać.

Cygan tymczasem stanął przed frontem koni. Dobył nożyka i każdemu z nich na piersiach rozciął skórę na krzyż.

Krew trysnęła z sześciu piersi...

Kolonista wziął fajkę w zęby, a bat do ręki. Krzyknął na konie i zaczął je potężnie batem okładać...

Konie ruszyły naprzód, a za niemi zostawało sześć czerwonych pasów na białej powierzchni śniegu...

Bat kolonisty świstał przeraźliwie nad biednemi skazańcami, szerść wydarta z boków fruwała w powietrzu, zmieszana z przekleństwem niemieckiem... a purpurowa krew biednych męczenników wypisywała na białym zagonie w tajemniczych zygzakach jakieś straszne — może w przyszłości — w tej chwili jednak nieczytelne jeszcze słowa!...

(*Dokończenie nastąpi.*)

gólniej wody, ile ich przeciętny dżentelman nieodzownie potrzebuje i zużywa.

Czasy zmieniają się—powiadają—na lepsze, dawna gościnność pałaców przeniosła się do hotelu.

A jednak szkoda jej! (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* donosi, iż w ministerjum sprawiedliwości ma być niebawem utworzony drugi departament.

= Sprawa przeprowadzenia kolei konnej do cmentarza prawosławnego na Woli nie jest jeszcze rozstrzygniętą, a jak się dowiaduje *Warsz. dniewn.*, prawdopodobnie na czas dłuższy zostanie odroczoną. Na przeszkodzie zamiarowi temu stoją względy natury finansowej. Według obliczenia magistratu, przewidywany z projektowanej linji dochód nie przeniósłby 2,000 rs. rocznie, kiedy tymczasem roczne koszta eksploatacji wynosić będą 8,000. Magistrat zatem musiałby dopłacać rocznie 6,000 rs., prócz odsetek od kapitału rs. 30,000, jakiby wydany byćby musiał na roboty konstrukcyjne. Otóż fundusze miejskie nie mogą przyjąć na siebie tych wydatków raz dlatego, że projektowana linja ma być przeprowadzoną za obrębem miasta, na co zarząd niema możności wydatkować funduszów, będących własnością miasta, a powtóre dlatego, że przy szczupłości dochodów wydatek na budowę i utrzymanie nowej zamiejskiej linji tramwajów musiałby za sobą pociągnąć zmniejszenie zasiłku, udzielanego z kasy miejskiej na szpitale i szkoły. Obecnie zaś magistrat tembardziej się czuje zniewolonym do możliwej oszczędności, że wcielenie do miasta nowych dzielnic, z których kasa będzie miała 20,000 rs. wpływu, pociągnie za sobą wydatków około 100,000 rs. rocznie.

= Z powodu wykrycia samowolnie utrzymywanych składów łoju, do których produkt ten wywożony jest z miasta bez odpowiednich świadectw, oraz mając na uwadze § 122 ust. wet., według którego łój surowy można wywozić na zasadzie świadectw urzędu lekarskiego, p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułowym, co następuje: 1) rozciągnąć nadzór, aby nie istniały w mieście składy łoju bez rewizji urzędu lekarskiego; 2) komisji, delegowanej do rewidowania mających się otworzyć składów, należy ściśle postępować według obowiązujących przepisów, a nadto wymagać od proszących świadectw, wydawanych przez te fabryki lub szmelcownie, do których ze składu łój surowy będzie dostawiony; 3) służba policyjna na rogatkach powinna pilnować, aby bez świadectw łój nie był wywożony i przywożony, a to celem przekonania się, iż w danej miejscowości nie panują choroby zaraźliwe na bydło.

= Droga na cmentarz brudnowski w ciągu roku bieżącego pozyska następujące udogodnienia: droga od zbiegu ulicy Środkowej i Wileńskiej na Nowej Pradze wokoło tego przedmieścia aż do pasma bruku, istniejącego przy plancie kolei obwodowej, zostanie zabrukowana. Dalej zaś na polach piaszczystych pomiędzy plantem kolei nadwiślańskiej i murem cmentarnym, celem osłonienia jej od zawiei śnieżnej, droga zostanie otoczona żywym płotem. Oświetlenie ma również być dokonane, lecz z pomocą lamp olejnych, zawieszonych na słupach drewnianych. Dla dozoru nad drogą na pustkowiach za plantem kolei obwodowej, drzewek i żywopłotów, utrzymywany będzie stróż przy służbie cmentarnej.

= Czynione są starania, aby podjazd od strony miasta do terenu wyścigowego został udogodnionym, mianowicie, by część ulicy Przedokopowej, pomiędzy Mokotowską i Nowomiejską, gdzie znajduje się wejście do trybun i galerji, została zabrukowaną, jak również przeznaczone do wyczekiwania powozów przed główną bramą części ulic Przedokopowej w stronę baraków jerozolimskich i ulicy bez nazwy, idącej środkiem parku Koszyków. Gliniaste grunta tych ulic w czasie wilgoci są niemożliwe do przebycia.

= Jutro, o godz. 11-ej rano, w biurze magistratu odbędzie się pierwsze posiedzenie komisji do ustanowienia cen normalnych na materjały budowlane, narzędzia i robociznę. Do komisji, prócz wszystkich inżenierów, budowniczych i dozorców targowych miejskich, należą właściciele fabryk, składów materjałów budowlanych i przedsiębiorcy robót pp.: Bevensee, Brisemeister, Brun, Dietrich, Granzow, Gundelach, Szewczykowski, Wellisch, Żuczkowski, Otwinowski, Czosnowski, Tworkowski, Żerański i Stobecki.

= Do konwencji fabrykantów cegły, o której niedawno wspominaliśmy, według aktu, przed rejentem p. Dziewulskim sporządzonego, należą pp.: Karol Koelichen, właściciel cegielni „Włochy"; Bogumił Schneider (cegielnia Jelonki); Franciszek Geyer (Jelonki); Nuta Halber (ceg. Oma); bracia Cwilling (Odolany i Belweder); Abram Cwilling i Dawid Oppenheim (ceg. Pulkow); Iser Kohien (ceg. Raków); Dawid Zysman (ceg. Wola); Jeruchim Walfisz (ceg. Odolany); Aron i Ber Oppenheim i Abram Włodawer (ceg. Szczęśliwice) i Icyk Turyn (ceg. po-świętokrzyska). Nie należą do spółki cegielnie, funkcjonujące w okolicy Pragi, tudzież kilka za rogatką belwederską, które stanęły do konkurencji z cegielniami zjednoczonemi.

= Liczba akcyj, złożonych dla pozyskania prawa głosu na bliskie już, a tak ważne dla akcjonarjuszów zebranie ogólne kolei wiedeńskiej, nie dowodzi wcale, aby zagraniczni posiadacze akcyj interesowali się jeszcze teraz tak żywo losami tej kolei, jak się nią interesowali w lecie r. z. Z ogólnej liczby 125,000 akcyj storublowych, zdeponowano dotąd sztuk 27,836. Z nich złożono w Warszawie sztuk 11,475, w Berlinie 6,360, w Brukselli 7,058, w Amsterdamie 1,600, w Paryżu 1,208, we Wrocławiu 104 i w Dreznie 31.

= Zmarły w Warszawie Ignacy Daniłowicz testamentem, sporządzonym w r. 1888-ym, zapisał rs. 1,000 na wsparcia dla niezamożnych studentów uniwersytetu warszawskiego.

= W stopniu lekarza zatwierdzeni zostali następujący studenci V-go kursu pp.: Piotr Bortnowski, Władysław Bujalski, Teodor Wróblewski, Leon Wróblewski, Leon Silbersteјn, Stanisław Wróblewski, Leon Łączyński, Zbigniew Padarewski, Benjamin Cemachowicz, Konstanty Sztark i Herman Szulc.

= Egzamin na pomocników aptekarskich złożyli przed radą lekarską pp.: Pankracy Miąsorowski, Bolesław Nowiński, Władysław Bytner, Wacław Brykner, Karol Węgierkiewicz, Stefan Zagorowski, Wacław Kwiecień, Antoni Kowalczewski, Gustaw Łukasiewicz, Alojzy Mazurkiewicz, Edmund Marro, Antoni Mieszczański, Jan Niwiński, Lucjan Omecki, Abram Rabinowicz, Ludwik Robakowski, Bolesław Rychłowski, Michał Sokolnicki, Grzegorz Sołomonow, Juljan Tarchalski, Mieczysław Fritz, Gustaw Cart, Mejer Cukier i Izydor Szafir.

= Zastępca głównego inżeniera kanalizacji, p. John Lindley, wyjechał wczoraj na kilka dni za granicę.

= W przejeździe.

W dniu wczorajszym bawił w naszem mieście p. Elleman, dziennikarz amerykański.

Celem podróży p. Ellemana jest Kaukaz, gdzie ma zabawić kilka miesięcy dla dokładnego opisu kraju.

= Ś. p. Herman Jung.

Dzisiejszej nocy zakończył żywot znany w szerokich kołach przemysłowiec tutejszy, ś. p. Herman Jung, właściciel pięciu browarów.

Działalność swą na polu przemysłu piwowarskiego rozpoczął on przed 36 laty.

Zmarły cieszył się sympatją w kołach mieszczańskich, a szczególnie był lubiany przez swoich pracowników, jako chlebodawca wielce sprawiedliwy.

Przed dwoma tygodniami zapadł ciężko na zdrowiu.

Zmarły liczył lat 71.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim „Aida" z udziałem panny Russel i p. Salto.

* W teatrze Rozmaitości jutro komedja Sardou „Poczciwi wieśniacy".

Rolę Morissona, grywaną przez Żółkowskiego, przedstawi p. Frenkiel.

* „Mikado" ukaże się jutro pierwszy raz na deskach teatru Małego.

Dotąd operetka ta nie była grywaną w pomienionym teatrze.

* Teatr Rozmaitości przystąpi wkrótce do wznowienia „Pięknej" Okońskiego.

* Zasłużony reżyser baletu, p. Hipolit Meunier, obchodzić będzie niebawem pięćdziesięciolecie pracy swojej na scenie warszawskiej.

Dyrekcja teatrów udzieliła z tego powodu panu M. pozwolenia na urządzenie widowiska benefisowego.

Wypełnić je ma wznowiona niedawno i ciesząca się powodzeniem „Asmodea".

= Ze sztuki.

* Ogólne doroczne zebranie członków Towarzystwa sztuk pięknych odbędzie się dnia 22-go b. m, o godz. 3-ciej po południu, w gmachu Towarzystwa.

Przedmiotem zebrania będzie odczytanie sprawozdania, którego treść podaliśmy dziś rano, oraz wybór członków komitetu na r. b.

* Na wystawę towarzystwa sztuk pięknych nadesłali obrazy: S. Kaczor-Butowski „Reminiscencja", A. Kanigowska „Dziewczyna", F. Cichocki „Fantazja", M. Wodzińska „Koń", L. Konopczyńska „Parki" (podług Thumanna), Ant. Selmarbach „Węgierka", I. Valent „Dziewczyna" i „Pokusa", I. Rudowski „O zmroku", K. Mirecki „Pracownia", L. Stasiak dwa „Krajobrazy", J. Babińska „Begonja", oraz H. Bielski „Z albumu zbrodniarzy".

* Stypendysta Towarzystwa sztuk pięknych, sztycharz Ignacy Łopieński, wykonał podobiznę Jana Królikowskiego.

Pierwszy egzemplarz sztychu (*avant la lettre*) autor nadesłał na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych.

* Olbrzymich rozmiarów płótno prof. W. Gersona p. t. „Apostolstwo" zostało umieszczone w prawym bocznym kompartymencie wystawy Towarzystwa sztuk pięknych.

= Powiększenie świątyni.

Projekt powiększenia kościoła powązkowskiego postąpił o tyle, że na pierwszem posiedzeniu nadzoru cmentarnego rozpatrywanemi będą w ogólnych zarysach plany, poczem wniesionem będzie do władzy podanie o pozwolenie na rozszerzenie kościoła.

Projektowanem będzie rozebranie części węższej kościoła od grobowca hr. Potockich i znaczne następnie rozszerzenie jej, z dobudowaniem dwóch bocznych skrzydeł na pomieszczenie zakrystji z jednej, a skarbca z drugiej strony.

Ponieważ przy rozszerzaniu i waleniu dawnych murów usunąćby trzeba w pobliżu znajdujące się groby, oraz tablice pamiątkowe w murze, przeto po uprzedniem porozumieniu się z rodzinami grobowce posunięte będą dalej, a tablice i płyty w tychże samych rozmiarach będą wmurowane w nowe ściany kościelne.

W czasie robót nabożeństwo odprawiać się ma na cmentarzu, w kaplicy Kisielnickich.

Koszta przeróbki i powiększenia, obliczono w przybliżeniu na rs. 15,000.

= Zwłoka.

Zapowiedziane otwarcie szpitala w Tworkach w tym roku stanowczo do skutku nie przyjdzie.

Zbyt wiele robót niewykonanych i brak funduszów zmusił komitet budowlany do poważnych oszczędności anszlagowych.

Według dokonanego obliczenia, zabrakło przeszło 50,000 rs.

Zredukowanie kilku znaczniejszych pozycyj, jak: pieców z wentylacjami, szyb długotrwałych i rozmaitych ozdób stolarskich, zaoszczędzi znaczną sumę.

W każdym razie otwarcie szpitala w Tworkach niewcześniej jak w lipcu 1891-go r. nastąpi.

= Inspekcja.

Dyrektor rządowy rady zarządzającej kolei nadwiślańskiej, p. Tomaszewski, w towarzystwie p. Halperta, zwiedzał w dalszym ciągu w sobotę i wczoraj wydziały: kontroli dochodów, gospodarczy, remontu i trakcji, dziś zaś rano zwiedził warsztaty kolei na Pelcowiźnie.

Celem tych wizyt było zapoznanie się ze sposobem prowadzenia rachunkowości w tych wydziałach i warsztatach.

System dotychczasowy prowadzenia rachunkowości w każdym wydziale osobno, chociaż może mniej ekonomiczny, lecz za to lepsze dający rezultaty i łatwiej podlegający kontroli każdego z naczelników oddzielnych wydziałów kolei, zdaniem dyrektora Tomaszewskiego lepiej odpowiada potrzebie i dlatego też projekt poprzedniego dyrektora rządowego, inż Morduhaja Bołtowskiego, zcentralizowania rachuby wszystkich wydziałów w osobny wydział i przeniesienia takowego do Petersburga nie przyjdzie stanowczo do skutku.

Zorganizowany tylko będzie wydział kontroli rozchodów w Warszawie, którego naczelnikiem, jak słyszeliśmy, ma zostać p. Popławski.

= Z Wisły.

Poziom Wisły przez noc jeszcze się podniósł; w południe wodomiar wskazywał 3 stopy.

Kra wcale nie płynie.

W Zawichoście lody też ruszyły przy poziomie Wisły, nie przenoszącym $2\frac{1}{2}$ stóp; większego przyboru tam się nie spodziewają; kra płynie w małej ilości.

W łachach pod Warszawą lody jeszcze się trzymają, z tego powodu zimujące tam parowce i budynki nie mogą być wyprowadzone.

= Ciekawa sprawa.

Zmarła niedawno pani K. uczyniła w testamencie zapis, przeznaczając cenną kolekcję obrazów na rzecz nowego przytułku dla rekonwalescentów.

Testatorka była posiadaczką kilkunastu oryginalnych płócien Rubensa, Rembrandta, Van-Dycka i Murilla.

Znając wartość tych obrazów, pani K. mniemała, iż sprzedaż takich dzieł może przynieść sumę kilkudziesięciu tysięcy rubli, za co dałoby się utworzyć przytułek na wzór istniejącego w Vincent, we Francji.

W razie jednak, gdyby osiągnięty fundusz nie wystarczał na założenie samodzielnej instytucji, testa-

tork a upoważniła do rozszerzenia istniejącego już takiego przytułku w naszem mieście.

O zapisie tym rada miejska dobroczynności publicznej została dość późno uwiadomiona, bo już po dokonaniu spisu inwentarza przez rejenta K.

Kiedy więc zgłoszono się po obrazy, tych nie było.

Jakiś domorosły taksator, uważając oryginały Rubensa, Rembrandta i t. p. za malowidła olejodrukowe, szacował tylko wartość ram na sumę kilkuset rubli.

Taki szacunek został też w spisie inwentarza zamieszczony.

Obrazów już nie znaleziono, i jak się teraz okazuje, zostały wywiezione za granicę, a spadkobiercy oświadczyli gotowość zwrotu sumy szacunkowej, oznaczonej w spisie inwentarza.

Rada miejska na coś podobnego przystać nie może.

Sprawa ta została zakomunikowana prokuratorji, która wobec przyjęcia i zatwierdzenia legatu przez rząd, występuje z akcją, żądając sumy odpowiedniej ich wartości.

Instytucja filantropijna, obdarowana przez panią K., w żadnym razie nie może być stratną.

— W pogoni.

W dniu wczorajszym Andrzejowi Łapińskiemu, inkasentowi ze składu fabryki octu, podczas przejazdu tramwajem skradziono pugilares, zawierający kilkanaście rs., oraz nader ważne papiery.

Łapiński dostrzegł kradzież w chwili, gdy opuszczał wagon jakiś żydek wyrostek, który obok Ł. stał na platformie.

Poszkodowany również wyskoczył, lecz goniąc złodzieja upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał prawą nogę.

Rzezimieszek umknął bezkarnie, lecz po drodze rzucił pugilares, wyciągnąwszy wprzód banknoty.

Pugilares znalazł posłaniec Wiśniewski i poszkodowanemu doręczył.

— Pokąsanie.

Pies dróżnika kolei obwodowej zerwał się wczoraj z łańcucha i pokąsał dwie kobiety.

Z tych jedna, Marjanna Koźmińska, z powodu bolesnych ran na obu nogach i utraty krwi, straciła przytomność.

Druga, Katarzyna Wasiakowa, została ukąszoną w rękę i ma poszarpaną odzież.

Złośliwy pies, jak stwierdzono, nie był wściekły.

— Otrucie.

Robotnik kolejowy, Jan Mizgerski, żona jego Karolina i 13-letnia córka Józefa, po spożyciu wczoraj obiadu, zachorowali.

Jednakowe objawy wskazywały otrucie.

Wezwany lekarz stwierdził, iż zupa była gotowana w rądlu, z którego pobiała dawno już zeszła.

Rądel ten Mizgerska kupiła dzień przedtem od wędrownego handlarza.

Energiczny ratunek zapobiegł niebezpieczeństwu, lecz stan zdrowia dziewczynki. Józefy Mizgerskiej, jest groźny.

Odwieziono ją do szpitala.

— Pożar.

Wczorajszego wieczoru, w mieszkaniu pomocnika komisarza cyrkułu zamkowego, spadła ze ściany lampa.

Od rozlanej nafty zapaliła się podłoga.

Domownicy, bez wzywania straży, ogień stłumili.

Z muzyki.

Występ wczorajszy p. Rossini w roli „Giocondy", w operze Ponchiell'ego, zupełnie usprawiedliwił tę predylekcję, jaką śpiewaczka okazywała temu dziełu, chcąc się w niem przedstawić przed publicznością warszawską.

Był to rzeczywiście nie chwilowy kaprys kobiecy, lecz wynik świadomości swych środków i zasobów artystycznych, przy pomocy których p. Rossini chciała przedstawić się jaknajkorzystniej, co jest rzeczą najzupełniej usprawiedliwioną.

Jednak w sprawach teatralnych gra rolę nieraz zbyt decydującą kierunek, zdumiewający swym uporem, kierunek niestety nieuwzględniający bynajmniej właściwości indywidualnych.

Co prawda, te ostatnie nierzadko dadzą się podprowadzić pod kategorję pretensjonalnych chimer, ale niemałą zasługę stanowi również umiejętność właściwego klasyfikowania tych żądań i zachcianek.

Pani Rossini przedstawiła się wczoraj w roli „Giocondy" w ogóle bardzo dodatnio.

Partja ta, utrzymana w głównych zarysach nie tak wysoko, jak rola „Aidy", pozwoliła śpiewaczce wykazać całe bogactwo głosu, o woluminie potężnym, metalicznym.

Sposób traktowania roli, odznaczający się zbyt może wyraźną emfazą, nadawał się w zupełności do zadania pełnego frazeologicznych wybuchów i przesady.

P. Rossini traktowała ją nader umiejętnie, wywołując nieraz efekta, świadczące o szczerem poczuciu dramatycznem.

Do najszczęśliwszych chwil opery zaliczyć przedewszystkiem wypada cały akt czwarty, śpiewany i grany wybornie.

Po wykonaniu wielkiej arji, w której śpiewaczka prześlizgiwała się szczęśliwie po zbyt wyniosłych szczytach wokalnych i po tercecie z Laurą i Enzem, nastąpił duet z Barnabą, ustęp, który dotychczas nie wzbudzał wiele zainteresowania wśród znużonych długością opery słuchaczów.

Tymczasem artyzm p. Rossini podniósł tę scenę do pierwszorzędnego znaczenia.

Wyraz rozpaczy, przybrany w szał udanej wesołości, a dosięgający tragicznego rozwiązania w śmierci, odznaczał się taką siłą prawdy, uczucia, że chociażby w tej jednej scenie pani Rossini dowiodła, że jest artystką niepospolitą, zasługującą na poważne uznanie.

Jako Laura, p. Lewicka nie zdawała się być wczoraj dobrze usposobioną, gdyż głos jej pozbawiony był zwykłej świeżości brzmienia.

W roli Badoera wystąpił p. Crotti, wywiązując się z niej dodatnio.

Wybornym Enzem, pomimo zapowiedzianej przez reżysera przed rozpoczęciem opery niedyspozycji, był p. Myszuga. *St. Ciech.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godzinie 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej.

— D. 16-go b. m., o godz. 1-ej z południa, w sali posiedzeń magistratu warszawskiego, odbędzie się ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa ratowania tonących.

— Tegoroczne zebranie ogólne akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia odbędzie się dnia 29-go b. m., o godz. 2-ej po południu.

Ze świata.

× **Ze Lwowa** donoszą nam pod dniem 5-ym b. m.: Panna Czosnowska występuje jutro po raz ostatni w „Pięknej Helenie" Offenbacha, w której podobała się wczoraj bardzo. W piątek po raz pierwszy wystawiona zostanie „Teściowa" (*Belle maman*) Sardou, a na d. 18-ty b. m zapowiedziana jest „Gioconda" Ponchielliego. P. Wojdałowicz, po dwumiesięcznej chorobie, pojawi się po raz pierwszy na scenie d. 10-go b. m. — Ks. Władysław Sapieha zachorował na odrę.—Wczoraj rozpoczęło się walne zgromadzenie galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego wobec 112-tu delegatów. Na poufnem posiedzeniu uchwalono starać się o wyjednanie u rządu jaknajwiększej sumy subwencyjnej na r. b. na obory zarodowe, a dalej o wyjednanie u rządu udzielenia soli bydlęcej po zniżonej cenie w najkrótszym czasie dla rolników, na większej własności gospodarujących w okolicach, klęską nieurodzaju dotkniętych, a to ze względu na nieodzowną potrzebę poprawienia paszy dla inwentarza. Postanowiono wreszcie poczynić kroki w ministerjum rolnictwa, aby w powiatach, klęską nieurodzaju dotkniętych, w których wiele koni legło, były powiększone stacje ogierów przynajmniej do dwóch stacyj w każdym powiecie. Prezes Towarzystwa gospodarskiego, ks. Adam Sapieha, skutkiem choroby, nie brał udziału w zgromadzeniu, zastępował go wiceprezes, p. Bolesław Augustynowicz, który przewodniczył obradom.

× **Z Poznania** donoszą nam: W r. z. sprzedano przez licytację w W. Ks. Poznańskiem 21 większych majętności i 200 gospodarstw wiejskich i to polskich 2 majętności, a 127 gospodarstw, niemieckich 19 majętności i 73 gospodarstwa. Nabyli natomiast polacy 1 majętność i 101 gospodarstw, niemcy 20 majętności i 99 gospodarstw. W Prusach Zachodnich w tymże roku sprzedano przez licytację 29 majętności i 362 gospodarstwa, w tem polskich 3 majętności i 136 gospodarstw, niemieckich 26 majętności i 226 gospodarstw; polacy nabyli 1 majętność i 104 gospodarstwa, niemcy 28 majętności i 258 gospodarstw. Obok tego sprzedano z wolnej ręki w W. Ks. Poznańskiem 58 majętności, i to 23 polskie i 35 niemieckich, nabyli zaś polacy 19, niemcy 39. W Prusach Zachodnich sprzedano 53 majętności, i to 11 polskich a 42 niemieckie; polacy nabyli 12, niemcy 41.

× **Klown.** Ludovico Viola, gimnastyk i słynny niegdyś klown cyrkowy, zmarł w tych czasach, jak donoszą gazety niemieckie, doczekawszy się późnego wieku, gdyż 90-iu lat życia. W Warszawie Viola występował w cyrku Guerra w r. 1841-ym. Cyrk ten urządzony był w b. ujeżdżalni przy ulicy Królewskiej, t. j. w miejscu, gdzie dziś mieści się giełda.

× **Nonna.** Dzienniki wiedeńskie nie przestają wspominać „nonny", owej, o wiele straszniejszej od samej influenzy jej następczyni. W Braunau w miejscowym szpitalu złożono chorego, który od trzech dni zapadł w sen nieprzerwany. Chory śpi z otwartemi oczyma i ustami martwy prawie, silniejsze tylko wstrząśnienia wywołują w ciele drgawki. Miejski lekarz, Sturm, orzekł kategorycznie, iż objaw to nonny w następstwie influenzy. Donoszą nadto z Czepina, iż tam zdarzyło się kilka wypadków nonny, wszystkie śmiertelne. Sen trwał trzy do czterech dni i kończył się śmiercią.

× **Zamieszkał w wagonie.** Nieopisany panuje w tych czasach brak mieszkań w Bernie. Pewien robotnik miejscowy, nie mogąc w całem mieście znaleźć mieszkania z odpowiednią dla siebie wysokością czynszu, zakupił za 200 fr. stary wagon osobowy i z pozwoleniem policji wprowadził się do niego. Pomysłowy lokator podzielił wagon przepierzeniem na dwa pokoje, w których najwygodniej usadowił się z rodziną, trapią go jedynie tłumy ciekawych oblegających wagon i zaglądających do środka.

× **Miljonowe wydawnictwo.** Z ukazaniem się ostatniej powieści Zoli „La Bête humaine" w cyklu „Rougon-Macquart'ów" wydawca Charpentier rozpoczął druk drugiego miljona egzemplarzy.

× **Most na Firth of Forth.** Do budowy fundamentów i słupów słynnego mostu na Firth of Forth zużyto 21,000 tonn cementu, 707,000 stóp kubicznych granitu i 117,000 yardów kubicznych muru. Waga stali, składającej górną część budowli, wynosi 51,000 tonn. Sztyfty przy nitach użyte, ułożone jedne za drugiemi, zajęłyby długość 380 mil angielskich.

× **Na cześć proroka.** Jedno z pism indyjskich donosi, jako wkrótce zjechać ma do Anglji misjonarz mahometański, w celu nawracania synów Albionu na łono prawowiernej religji proroka. Zebrano już nawet w Bombaju drogą składki potrzebny fundusz na opędzenie kosztów wyprawy.

× **Cenne wykopalisko.** Z Cetynji donoszą do *Corr. de l'Est*, iż rozpoczęte przez ks. Mikołaja czarnogórskiego wykopaliska w okolicach Podgoricy niespodziewany wydały rezultat. Odkopano mianowicie słynną bazylikę i mury obwodowe rzymskiego miasta Dioclea. Zyskano jednocześnie wiele ciekawych napisów.

× **4,200 gatunków** kwiatów hoduje Europa. Między niemi 420 posiada woń przyjemną, ze względu zaś na barwy: białych istnieje 1194 gatunków, z tych 187 pachnących; żółtych 951, z tych 77 pachnących, czerwonych 823, w tem pachnących 84, błękitnych 594, w tem 31 z zapachem, fijołkowych 308 i tylko 13 pachnących. Różnobarwnych kwiatów liczymy gatunków 230, a między niemi 28 wydaje woń przyjemną. Znacznie większa natomiast jest liczba kwiatów z zapachem niemiłym.

— Dzisiaj, w drugim dniu ciągnienia 2-ej klasy 154-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 5652 wygrał rs. 2000 u kolektorki Chotkowskiej w Warszawie; nr. 4316 rs. 1000 u kolektorki Tuchołko w Warszawie; nr. 7577 rs. 600 u kolektorki Mioduszewskiej w Radomiu; nr. 12,490 rs. 400 w Czerwonym krzyżu.

Na „Żłobek".

Bezimiennie rs. 6, J. G. Ch. rs. 1, W. Ł. P. A. rs. 1; Marja M. rs. 1; wygrane w karty u państwa E. G. Helena S. rs. 1; bezimiennie rs. 2; wygrane od pana K. Błaszkiewicza rs. 1, z dołączeniem rs. 1 od M. Wilkansa; Aleksander P. rs. 2; z Niecałej nr. 1 rs. 1 kop. 5.

— Rodzina w dniu imienin ś. p. Konstantego Skoratkiewicza rs. 1.

— Przez cały czas trwania wystawy rzemieślniczej w Muzeum tutejszy fabrykant i przemysłowiec, pan Jan Wróblewski, przeznacza 10% od sprzedaży pierników, czekolady i wyrobów woskowych na „Żłobek".

— Przepraszając publicznie panny H. za zaczepkę uliczną, składa p. Stefan S. rs. 150 na wpis dla niezamożnych studentów uniwersytetu warszawskiego do dyspozycji redakcji.

— W rocznicę śmierci ukochanego synka Adasia, stroskana matka składa dla biednego 7 letniego chłopczyka tegoż imienia rs. 1.

— Niniejszem załączam niewypłacone robotnicom jako karę za niesumienne spełnianie swych obowiązków, na ubogich rs. 3 kop. 50. — *J. B.*

— Na nędzę wyjątkową bezimiennie rs. 25, a mianowicie: dla Tomaszewskiej, Żelazna 82, rs. 5—Klempnerowskiego Złota 63, rs. 5—Krępskiej, Zakroczymska 7, rs. 5—Łabędzkiej, Mokotowska 21, rs. 5—Majewskiej, Nowa Praga Górna 1 3, rs. 5.

— Dla 70-letniej staruszki, matki zmarłego telegrafisty, bezimiennie rs. 5.

NEKROLOGJA.

† S. P.

HERMAN JUNG,

obywatel m. Warszawy, właściciel browarów, członek wielu Towarzystw dobroczynnych, kawaler orderu św. Stanisława klasy 3-ej,
po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 12 marca r. b., przeżywszy lat 72. Pogrążeni w głębokim smutku żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 15 marca, to jest w sobotę, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła ewangelicko-augsburskiego przy ulicy Królewskiej na cmentarz tegoż wyznania. 2—1009—

† Ś. p. Władysław Swidziński,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 10-go marca 1890 r., przeżywszy lat 68. Pozostała żona, córki, zięć i wnuki zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 13-ym marca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **9-ej i pół** rano, w kościele św. Aleksandra. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej i pół po południu.** —1017

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 12 marca 1890 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	45.25	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	9.14	—.—
Paryż 100 franków „ „	36.60	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.50	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	97.25	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.50	—.—
„ „ „ II	96.25	—.—
„ „ „ III	95.85	—.—
„ „ „ IV	95.70	—.—
„ „ „ V	95.60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	96.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.70	—.—
„ „ małe	88.80	—.—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.50	—.—
II „ „ „ 100	100.50	—.—
III „ „ „ 100	100.50	—.—
4% nowa pożyczka	86.60	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. fabr.-łódzkiej . .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 105[5]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 212[4]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 172[8]
Od Listów likwidacyjnych kop. 103[6]
Od Obligów m. Warszawy 196[6]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 12-go marca 1890 r.

	Pud. od	Pud. do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	615	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	640	650
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	510	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	300	335
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU.

Gdy na zwołanem na dzień 27 Lutego (11 Marca) r. b. zwyczajnem zebraniu ogólnem Członków Towarzystwa, nie znalazła się liczba obecnych wymagana w § 30 Ustawy, to jest połowa wszystkich Członków Towarzystwa, których liczba wynosi 2409,—przeto ogłasza się i zwołuje powtórne Zebranie Ogólne na dzień 19 (31) Marca r. b. 1890, godzinę 7-mą wieczorem w Warszawie w gmachu Resursy Kupieckiej przy ulicy Senatorskiej pod Nr. 40, odbyć się mające.

Na tem zebraniu bez względu na liczbę obecnych Członków, rozpoznawane i decydowane będą, te tylko przedmioty, które były przygotowane i ogłoszone na porządku dziennym niedoszłego zebrania ogólnego, a mianowicie:

1. Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z bilansem i rachunkiem zysków i strat za r. z. 1889, oraz raport delegacji rewizyjnej.
2. Ustanowienie rozdziału zysków i termin ich wypłaty.
3. Zatwierdzenie bilansu za r. z. 1889 i etatów na r. b. 1890.
4. Wybór czterech Członków Rady, jednego Członka do Zarządu i trzech Członków do delegacji rewizyjnej na r. b. 1890, oraz trzech ich zastępców.

Każdy Członek Towarzystwa, ma prawo być obecnym na posiedzeniu osobiście lub z pełnomocnictwa, które najpóźniej na dni trzy przed Zebraniem ogólnem w biurze Zarządu Towarzystwa zaprodukowane być winno.

Członek obecny na zebraniu może mieć oprócz własnego dwa głosy z pełnomocnictwa.

Karty wejścia zgłaszającym się Członkom wydawane będą codziennie z wyjątkiem świąt, poczynając od dnia 12 (24) Marca r. b., sprawozdanie zaś za rok 1889 od dnia dzisiejszego, w biurze Zarządu Towarzystwa, od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu.

429r

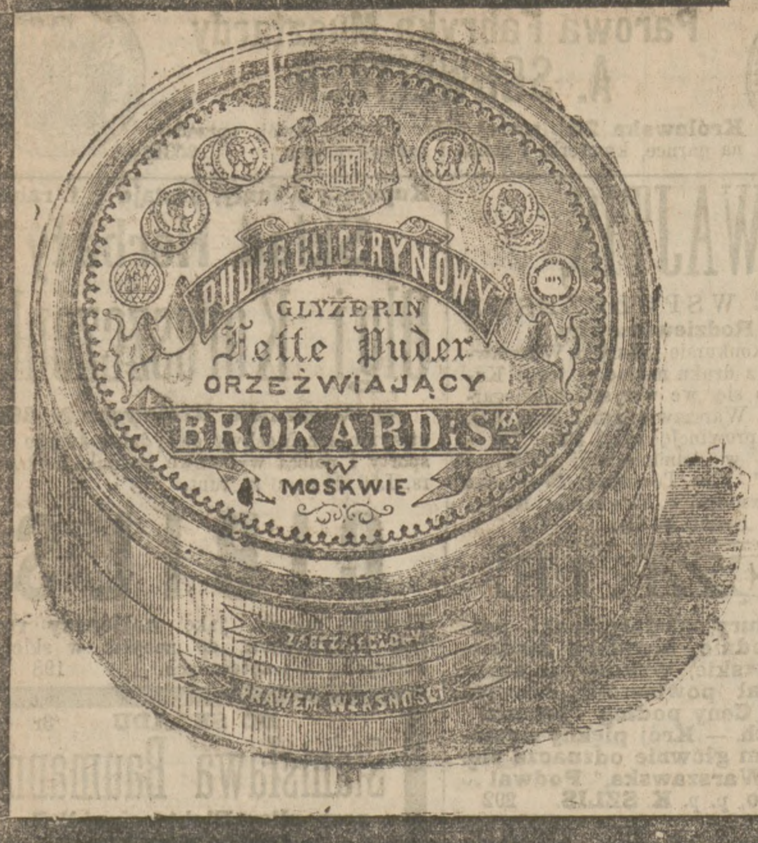
Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Marca (2 Kwietnia) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na dostawę w r. 1890 dla potrzeb miejskich oczyszczonego rzecznego żwiru 165 sążni kub., od rs. 30 za sążeń kubiczny.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.

412r



NAJLEPSZY PUDER RYŻOWY I PUDER GLICERYNOWY Brocard'a & C-ie.

Dostać można w znaczniejszych Perfumerjach i Składach Aptecznych w Warszawie.

296r

Sielawy Augustowskie,

Śledzie pocztowe, Kawior, Sardynki, Sigi, Homary, Łososie, Sery różnego gatunku, poleca **Handel Win i Towarów Kolonjalnych**

L. Wróbel,

Krakowskie-Przedmieście № 25 (Stara Poczta). 372R

Potrzebny jest

na wyjazd do Cesarstwa

Krojczy Ubiorów Mezkich

francuz lub niemiec, specjalista, człowiek okazałej postawy, dobrze umiejący obchodzić się z klijentami. Pensja roczna **od 2,000 do 3,000 rs.** Pierwszeństwo będzie miał kandydat, który przebywał długo u jednego pryncypała i posiada dobre rekomendacje.—Bliższa wiadomość przy ul. Dzielnej № 20, mieszk. 30, do godz. 10-ej rano i od 8 wieczór. 421R

Nowe Dobre Tańce,

wydane nakładem

G. SENNEWALDA,

Miodowa Nr 6,

grywane przez Orkiestry Warszawskie: Lewandowskiego, Sonnenfelda i innych; do nabycia we wszystkich składach nut muzycznych:

MAZURY:

LEWANDOWSKI L. „Gwiazdy Szczęścia" . . . . 30 kop.
SYREWICZ. „Strażak Warszawski," . . . . 30 „
WODZIREJ. „Fikalski," . . . . 30 „

POLKI:

LOCHMAN A. „Małgorzatka," . . . . 30 „
SONNENFELD. „Po Warszawsku," . . . . 20 „
STROBL H. „Ploteczka Polka," . . . . 30 „
WALDTEUFFEL. „Wszystko lub nic." . . . . 40 „
WODZIREJ. „Ta Trzecia," . . . . 40 „

POLKI-MAZURKI:

LOCHMANN A. „Dziad swoje, Baba swoje," . . . . 30 „
MILLOECKER. „Postscriptum," . . . . 30 „

KONTREDANSE:

IVANOVICI. „Carmen-Silva," . . . . 40 „
MILLOECKER. „Feldprediger" (z Operetki) . . . . 40 „

WALCE:

ARDITI. „Przemów," . . . . 60 „
COOTA C. „Oficerskie Walce," . . . . 50 „
IVANOVICI. „Meteor," . . . . 50 „
„ **„Westchnienie,"** . . . . 40 „
SUPPÉ. „Pogoń za Szczęściem," . . . . 60 „

Pod prassą:

WALDMAN. „Mała Rybaczka" (kleine Fischerin) 354r

NOWOŚCI SEZONOWE.

LOHSE'GO Peau d'Espagne, Extrait quadruple,

należące do słynnych w świecie specjalności.

LOHSE'GO Konwalje, LOHSE'GO Bouquet Messalina.

LOHSE'GO Lilije złote,

również ogólnie wsławione.

GUSTAW LOHSE, Berlin, 46 Jaegerstrasse,

Perfumer Nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemiec.
Dostawca Nadworny J. Ces. Król. Wysok. Następczyni Tronu Niemiec. i Pruss.
Do nabycia w Warszawie, u pp. Alexander & Marceli, Aleksander Lipink, W. B. Śniechowski i t. p. 18r

Fabryka Wyrobów Stalowych ostrych Józefa Przewoskiego,

Nowolipki № 71, Magazyn Graniczna № 13.

Poleca noże stołowe, desserowe, kuchenne, tasaki, brzytwy, noże kieszonkowe, scyzoryki, nożyczki, nożyce krawieckie, rękawicznicze i podręczne do robót damskich. Jak również przyjmuje wszelkie obstalunki podług przedstawionych modeli na noże do maszyn introligatorskich, stolarskich, dla fabryk tabacznych i t. p.—Wszystkie powyżej wymienione wyroby wykonywają się z prawdziwej angielskiej stali, po cenach możliwie niskich.

Za dobroć wyrobu fabryka poręcza.
Przyjmuje do ostrzenia i reperacji. 337R

Specjalna Fabryka Mydeł Waselinowych firmy W. RUSSYAN,

Magazyn w Warszawie: 10, Senatorska 10.

Wprowadzona niedawno w użycie **Waselina**, jakkolwiek zyskała pierwszenstwo nad gliceryną, jako środek szybciej udelikatniający płeć zapobiegający wszelkim, tak zwanym opierzchnieniom skóry, jak również znakomicie dający się przechowywać, tak w otwartych, jak i w zamkniętych naczyniach, z powodu jednak swego odrębnego od gliceryny składu, do tego czasu przy wyrobie mydeł użytą nie była.

Pragnąc wszakże tak wyborny środek spopularyzować, dołożyłem wszelkich starań, aby **Waselinę** przerobić na mydło, jako najprzystępniejszą formę do użycia.

Po długich próbach wyrabiam dzisiaj mydła, odpowiadające wszelkim wymaganiom hygjeny i konfekcji toaletowej.

Zapach, konsystencja, długotrwałe używanie, a nadewszystko znakomita własność lecznicza i udelikatniająca, przemawiają za bezwarunkowem używaniem tylko mydeł **Waselinowych.**

Żaden wynalazek praktyczny nie jest wolnym od nieudolnych naśladownictw, w krótkim więc czasie po wypuszczeniu mych mydeł do handlu, spostrzegłem i ja imitacje mydeł Waselinowych, nie mających nic wspólnego z Waseliną.

Chcąc więc uchronić osoby interesowane od zawodu, zwracam uwagę, że mydła **Waselinowe** uznaję tylko te za prawdziwe, które opatrzone są mojem nazwiskiem **W. Russyan.**

Cena mydeł Waselinowych **kop. 15 i 20.** 199

Woda Mineralna Naturalna

PRZECZYSZCZAJĄCA, ŹRÓDŁA

FRANCISZKA JÓZEFA

w Budapeszcie.

Według zdania powag medycznych, **działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie i bez wszelkich złych następstw.**

Poleca się jako woda przeczyszczająca, nie zawierająca w swoim składzie szkodliwych dla zdrowia części.—Dostać jej można wszędzie.—Dla normalnego użycia wystarcza lampka od wina dziennie.

Działa pewnie, skutecznie i łagodnie przy obstrukcji i jej następstwach, zatłuszczeniu wątroby, katarach żołądka i kiszek, hemoroidach i cierpieniach kobiecych.

DYREKCJA W BUDAPESZCIE

Orzeczenie lekarskie o Wodzie gorzkiej Franciszka Józefa:

D-ra JÓZ. ROSE w Warszawie:

„Wodę ze źródła Franciszka Józefa **przepisuję często, jako środek zlekka a niezawodnie działający."**

D-ra APIE w Warszawie:

„**Jest bardzo dobrze** skutkującym i zarazem chłodzącym środkiem rozwalniającym."

D-ra JÓZ. STUMMER w Warszawie:

„**Wodę gorzką** Franciszka Józefa w praktyce używam bardzo często **jako środek łagodnie czyszczący z niezawodnym skutkiem."**

D-ra LEOPOLDA WEITZENBLATA w Warszawie:

„Ze wszystkich źródeł gorzkich Franz Joseph-quelle, okaza się **jako najbardziej skuteczna** i może być używaną dłuższy czas **nie drażniąc żołądka."**

D-ra WŁADYSŁAWA KRYŻE w Warszawie:

„**Wody gorzkiej** ze źródła Franciszka Józefa, **jako środka czyszczącego** używam szczególniej przy potrzebie użycia jej przez czas dłuższy."

D-ra MAKSYMILJANA HERTZ w Warszawie:

„**Woda gorzka** Franciszka Józefa, **w małych bardzo ilościach okazała się bardzo skuteczną."**

Skład główny w aptekach PP. Heinricha, H. Kucharzewskiego, Lipop-Ziemińskiego w Warszawie.—**Prospekta gratis.** 4091

Nagrodzona Medalem Srebrnym na Wszechświatowej Wystawie w Paryżu

NAJWIĘKSZA PAROWA FABRYKA GORSETÓW

WILHELMA STEINER,

Świętokrzyzka Nr 34,

ma zaszczyt zawiadomić JW. Klijentki swoje, że pomimo śmierci właściciela firmy, wszelkie czynności w zakres fabrykacji wchodzące, prowadzone będą nadal przez sukcesorów tegoż, zwykłym swym trybem.

Nadto—fabryka poczytuje sobie za obowiązek nadmienić, iż wszelkie obecne jej wyroby, odznaczają się również jak i poprzednie elegancją, trwałością i świeżością fasonów.

Sądząc, że usilną 13-letnią w tym kierunku pracą, zdołaliśmy zaskarbić sobie zaufanie Szanownej Publiczności, polecamy się i nadal łaskawym jej względom—i pozostajemy

434r z uszanowaniem **W. STEINER.**

Czyste kakao Blookera

Filiżanka kosztuje tylko 4 kop.

Przygotowanie wymaga jednej minuty czasu. Czysty, rozpuszczalny zupełnie i pożywny proszek. Sprzedaje się w lepszych składach towarów kolonialnych i towarów aptecznych, w puszkach blaszanych po 1/1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilograma czystej wagi. Fabrykanci **J. i K. Blooker w Amsterdamie**. Skład hurtowy na Rosyę: firma **Jawa**, Petersburg, Wielka Morska № 40.

Zaleca się dla rekonwalescentów i dla dzieci, jako 16r

bardzo pożywny napój.

LOZOWACKA FABRYKA KROCHMALU i MĄKI „MAIZENA"

Baronowej W. G. Wrangel, Szpola, st. fastowskiej dr. żel.,

ma zaszczyt podać do wiadomości, że powierzyła komisową sprzedaż na Królestwo Polskie swoich patentowanych wyrobów, a mianowicie:

Krochmalu kukurydzowego „Starch" №1,

291 „ „ „Tull" №1,

Mąki kukurydzowej „Maizena"

firmie Lampe & Comp. w Warszawie, Królewska 6,

do której Sz. Interesanci odtąd zgłaszać się zechcą.

Towarzystwo Warszawskie oczyszczania i sprzedaży Spirytusu,

zawiadamia Interesowanych,

że Rektyfikacja Warszawska, przy ulicy Dobrej pod Nr. 18 funkcjonująca, przygotowała z uznanego w swej dobroci i czystości Spirytusu, w tejże Rektyfikacji wyrabianego, nowy gatunek wódki, którą pod nazwą CZYSTA (stołowoje wino), do handlu wprowadziła;

nadmienia przytem,

że wódka z tejże Rektyfikacji pochodząca, a która pod nazwą WYBORNA, ogólne uznanie pozyskała i skłoniła niektóre firmy do przywłaszczenia sobie tej nazwy, nawet naśladowaną być nie może, wyrabianą jest bowiem ze spirytusu tak wysokiej czystości, jakiej w kraju żadna dystylarnia nie otrzymuje: dowodem tego służyć mogą odznaczenia go **medalami, wielkim srebrnym** na zeszłorocznej wystawie w Paryżu i **złotym** obecnie na wystawie Produktów Spożywczych w Warszawie otrzymanemi. 389r

---

PROSZKI DO ZĘBÓW PELLETIÉR'A

CZŁONKA PARYZKIEJ AKADEMII LEKARSKIEJ

ODONTYNA PELLETIER'A

Nadaje białość zębom bez psucia emalii i wstrzymuje próchnienie

DENTIFRICES PELLETIER Ce cachet doit être exigé comme garantie d'origine du produit.

Każde pudełko zalepione jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach

ELIXIR PELLETIER

Wzmacnia dziąsła, uśmierza ból zębów, perfumuje usta.

Każdy flakonik oblepiony jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach

DENTIFRICES PELLETIER Ce cachet doit être exigé comme garantie d'origine du produit.

Fabryka w domu L. Frere 19 rue Jacob w Paryżu

U wszystkich aptekarzy i w składach perfum. 313r

Owies wyborowy siewny

i na paszę, sprzedaż detaliczna. Skład Aleja Jerozolimska № 37.—Zgłaszać się można także pod № 74, wprost mieszkania № 2. 239

Z powodu zmiany interesów familijnych **jest do sprzedania**

Szkoła muzyczna

w m. Wilnie,

dobrze prowadzona.—Wiadomość na miejscu lub piśmiennie (w języku russkim): Wilno, ulica Aleksandrowska, dom Cejdlera, do właścicielki szkoły W. Spaskiej. 269

Louis Schwalm

w Riesenburg (Prusy),

Antykwarjat i Handel Starożytności, nabywa każdego czasu stare **bibljoteki** wszelkich rozmiarów, po cenach wysokich **za gotówkę**. Niemniej kupuje zbiory **monet, medaljonów i marek**, oraz **wszystkie inne starożytności**. — Korespondencja w językach: niemieckim i francuzkim. 315r

---

Z powodu przeniesienia od Kwietnia **Filji Magazynu Jubilerskiego J. O. Radina z ul. Marszałkowskiej na Krakowskie-Przedmieście № 19**, 3-ci dom od ulicy Trębackiej, wprost kościoła po-karmelickiego. — Wszelkie wyroby znajdujące się w Magazynie przy ulicy Marszałkowskiej № 136, róg Świętokrzyskiej, **sprzedają się**

o 20% taniej, niż zwykle.

404r

MACE HERTA.

Egzystująca piekarnia Szyi Herta w domu Mławskiej, przy ulicy **Nalewki № 15**, od 50 lat przeszło znana ze specjalności wypieku **MAC**, odznaczająca się nadzwyczajną czystością i koszernością, jak dotychczas tak i **na nadchodzące święta Wielkanocne**, zajmie się również **wypiekiem MAC** pod osobistym kierunkiem sukcesorów, którzy dotychczas kierowali rzeczoną piekarnią.

Nadmieniamy, iż wypiek, przyjęcie obstalunków i sprzedaż mac, uskutecznia się tylko pod wskazanym adresem, żadnych filji, ani agentów nie posiadamy. Polecamy się względom Szanownych Klijentów.

431r Z szacunkiem Sukcesorowie **SZYI HERTA.**

GŁÓWNY SKŁAD

Jarosławskiego Płótna

pod firmą

Moskiewski Magazyn,

Bielańska № 7, Hotel Krakowski.

Otrzymuje codziennie świeże transporty **Jarosławskiego Płótna** na koszule i prześcieradła różnej szerokości.

Obrusy, Serwetki białe i kolorowe, **Garnitury** na 6, 12, 18 i 24 osób.

Ręczniki płócienne, kąpielowe i kuchenne.

Chustki do nosa płócienne, batystowe i jedwabne.

Madapolam, Szyrtyng, Kreas, Kanifas, Demikaton, Pika i t. d.

Męzka i damska gotowa bielizna z madapolamu i jarosławskiego płótna, oraz przyjmują się zamówienia na wszelkiego rodzaju bieliznę.

Cenniki na żądanie franco i gratis. 293

Balsam Colorado,



który zdumiewającym czynnikiem, trudnym do uwierzenia, włosom siwym, wypłowiałym utracającym barwę z jakichkolwiekbądź przyczyn, w jedną noc, lub w kilkanaście dni stosownie do przepisu użycia, wraca naturalny kolor i połysk życia. Cena Colorado rs. **3**, z przesyłką rs. **4**. — Magazyn **Dobrzańskiego, Krakowskie-Przedmieście** № 9. 191r

---

Medal srebrny. Powozy **Medal srebrny.**

nowe i używane,

wybór wielki, ceny przystępne, zastosowane do dobroci wyrobów.

Fabryka Powozów KAROLA BERGER,

ulica Leszno № 6. 64

Poszukuje się WOJAŻERA na Rossję, któryby tamże wyrabiał stosunki. Listy ze wszystkiemi szczegółami wysyłać pod **X. Y. W. dla doręczenia** Horncastle's **Londres.** 896R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki, polki, niemki do umieszczenia. 6257

Biuro pierwszorzędne nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Bony niemki z froeblowską metodą są do umieszczenia. 707r

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Paryżanka wykształcona do umieszczenia. 7015

Francuzka znająca niemiecki lub polski język i muzykę potrzebna na kilka godzin dziennie u N. Erdrejcha, ul. Świętojerska № 28. 7073

Nauczycielka muzyki przyjmuje lekcje na fortepianie i na gitarze, również grywanie na lekcyj tańca. Marszałkowska № 62, m. 20, 2-e piętro w oficynie. 724r

Nauczycielka polka, mówiąca doskonale językami: francuzkim i niemieckim, znająca russki, muzykę, życzy stałego miejsca lub demi-place. Oferty sub X. X. 100 w kantorze Kurjera. 7316

Niemka wykształcona z francuzkim, poszukuje lekcyj. Wspólna 9, m. 10. 7323

Potrzebna bona niemka metody Froebla, nie mówiąca po polsku, na prowincję. Warecka № 1. mieszk. 1. 7356

Poszukuje się korepetytora z 5—6 klasy. Adres: ul. Leszno № 8, m. № 26. 7272

Student uniwersytetu otrzyma mieszkanie i herbatę, za godzinę spaceru z uczniem 2-ej klasy gimn. filolog. Kozia 3, m. 14, od 4-tej z południa. 7380

Student russki poszukuje lekcyj. Marszałkowska 105, m. 5. 7290

Student uniwersytetu, specjalista russkiego i starożytnych języków, udziela lekcyj i korepetycyj, za bardzo małe wynagrodzenie. Ul. Ogrodowa 22, mieszk. 1. 725r

Specjalistka russkiego, (uniwersytecki dyplom), naucza młodzież i dorosłych pisać po russku poprawnie w 30 lekcyj. Przygotowuje do egzaminów i na patenta. Paulina Niewiarowska. Chmielna 30, m. 14. 7354

Szkoła rzemiosł Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, przy Zielonym placu, udziela lekcyj kroju systemem francuzkim, szycia, upinania sukien, modniarstwa, tkactwa domowego, robót włóczkowych, haftów, terracoty, barbotiny, rysunków, malowania gobelinów, malowania na materjach, szkle, zwierciadłach, oraz gospodarstwa domowego. 736r

Posady i prace.

Bona francuzka świeżo przybyła, z dobrym akcentem, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 6020

Angielka z Londynu (francuzki, niemiecki gruntownie). 3 Miodowa. Oficyna 25. 4878

Bardzo zdolne maszynistki do trykotów potrzebne zaraz, za wynagrodzeniem do 15-tu rs. miesięcznie i podręczne. Marszałkowska 149, mieszk. 19. 7276

Bufetowa fachowa poszukuje zajęcia zaraz. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Bufetowej". 7319

Buchalterji znajomość ułatwia znalezienie posady, nauki tej wyucza gruntownie Chmielewski, Bracka 5. 648r

Człowiek młody, znający język russki, z ładnym charakterem pisma, poszukuje miejsca u pp. adwokatów lub rejentów. Oferty w kantorze pod „Dependent". 6646

Chłopiec obeznany z fabrykacją pudełek papierowych aptecznych i innych, a także z przyrządami i sztuką krajania papieru, może znaleźć zajęcie na prowincji w mieście gubernjalnem. Wiadomość u W-go Wł. Gąbki, róg Podwala i Kapitulnej. 6954

Chłopcy do introligatorni potrzebni. Kosiński, Marszałkowska № 89. 7109

Do pracowni, Dzielna № 3, potrzebne są zaraz zdolne staniczarki. 7130

Gospodyni, osoba starsza, z dobrą rekomendacją, oraz do zajęcia się dziećmi, potrzebna zaraz. Oferty składać od 10 do 11-ej zrana. Wspólna № 6, mieszk. 8. 7116

Gospodyni około lat 40, która mogłaby samodzielnie prowadzić większe gospodarstwo, zechce przysłać adres swój, kopje świadectw z oznaczeniem wyznania, do Leona Bernsteina, Promenadowa 778 w Łodzi. 712r

Inkasent magazynier, potrzebny do interesu fabrycznego w Warszawie, z kaucją 400 do 500 rs. Wiadomość z opisem osoby zostawić w Kurjerze dla „Fabryki". 7240

Korespondent-buchalter, znający gruntownie buchalterję i piszący biegle po polsku, francusku i niemiecku, potrzebny zaraz. Reflektanci zechcą złożyć oferty własnoręczne z kopjami świadectw, curiculum vitae, w Kurjerze pod „O." 7375

Młody, doświadczony, energiczny kupiec, znający stosunki handlowe, przeważnie prowincję, szuka posady wojażera, ajenta, subjekta, magazyniera, słowem szuka pracy i jej się nie wstydzi. Może być bardzo pożytecznym przy zakładaniu handlu, zwłaszcza na prowincji, gdzie jest jeszcze wiele chleba, byle zaraz umiejętnie interes otworzyć. Oferty kantor Kurjera dla „Kupca". 7248

Młoda służąca, sierota, poszukuje miejsca, spokojna, wierna, gospodarna, dobrze gotuje, pierze, szyje, ze swoją maszyną, z dobremi świadectwami. Ulica Długa № 10 domu, mieszk. № 34, stróż wskaże, tamże pokój umeblowany dla pojedynczej osoby do wynajęcia. 7305

Numerowy i numerowa potrzebni są zaraz. Wiadomość w kantorze Hotelu Drezdeńskiego. 7348

Niemka z chlubnemi świadectwami i krawieczczyzną, poszukuje miejsca. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. N. N. 7342

Osoba młoda życzy sobie opiekować się dziećmi, nie mającemi matki. Oferty: kiosk róg Brackiej i Chmielnej. 7247

Osoba szyjąca w domach prywatnych poszukuje szycia. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. M. M. 7318

Osoba poszukuje miejsca do gospodarstwa lub do krawieczczyzny w Warszawie, albo na wieś. Oferty proszę składać ul. Kotzebue № 10, szwajcar wskaże, od 10—2-ej po południu. 7326

Osoba młoda poszukuje miejsca kasjerki z kaucją, albo zarządu domem. Marjensztadt № 11, mieszk. 3. 7311

Osoba w średnim wieku, znająca krawieczczyznę i wszelkie szycie, praktyczna w gospodarstwie domowem, poszukuje odpowiedniego miejsca; świadectwa posiada paroletnie. Marszałkowska 143, mieszk. 8 7307

Panny uzdatnione do upinania spódnic, potrzebne zaraz. Orla 11, m. 37. 739r

Panny do staników i spódnic potrzebne zaraz.—Marja Michalina, Leszno 4. 727r

Panna zdatna do spódnic, oraz podręczna, potrzebne zaraz. Leszno 18, m. 40. 7332

Panny zdatne do staników potrzebne są. Hoża № 20, mieszk. 14. 7263

Panny kompletnie uzdolnione do staników potrzebne zaraz. Ulica Szkolna 6.—Stanisława. 7294

Poszukuje miejsca osoba w średnim wieku, z dobremi świadectwaml, uzdolniona dobrze w gotowaniu, albo też może się zgodzić do doglądania domu u pojedyńczej osoby. Ulica Krochmalna 43, mieszk. 19. 7267

Poszukuję rodowitej niemki do dziecka. Chmielna 52, mieszk. 3. 7277

Potrzebna maszynistka do bielizny. Śliska № 6, mieszk. 5. 7362

Potrzebna bona niemka, z dobremi rekomendacjami. Próżna 8, mieszk. 1. 7308

Potrzebna maszynistką do trykotów i podręczna do staników. Żelazna № 93, mieszkania 20. 7304

Potrzebna zdolna staniczarka. Elektoralna № 17, mieszkania 6. 7363

Potrzebna panna do kapeluszy. Nowy-Świat 50, w magazynie żałobnym. 7252

Potrzebna jest zdolna maszynistka do bielizny. Krucza 47, mieszk. 11. 7256

Potrzebna praczka przychodnia, umiejąca pięknie prasować. Marszałkowska № 94. mieszk. 19. 7260

Potrzebna panienka do nauki krawieczczyzny. Żurawia 34, mieszk. 1. 7271

Potrzebne zdatne panny do staników i palt do pracowni Zofji Sierzputowskiej, Oboźna 10. 7334

Potrzebne panienki do wykończania pończoch. Browarna № 26, mieszk. 6. 7310

Potrzebne panny kompletnie uzdolnione do krawieczczyzny i dziewczynki do nauki. Złota 49, mieszk. 3. 7261

Potrzebna jest zdatna upinaczka zaraz, dziewczynka do nauki. Krucza 5, mieszkania 31. 7376

Potrzebne są panny zdatne do staników i do nauki. Leszno № 23, Bielińska. 7377

Potrzebne są panny do trykotów obznajmione z tą robotą. Ulica Jasna № 10, mieszkania № 5. 7378

Panna zdatna do krawieczczyzny potrzebna. Przyjmuję do karbowania falbany. Grzybowska 2, Wójcińska. 7373

Potrzebna panna do ubierania kapeluszy na wyjazd do Rosji. Wiadomość: sklep Petko O. Hakenberg, Senatorska № 28, od 7 do 9-ej wieczorem. 7381

Potrzebne są panny do krawieczczyzny. Ul. Chłodna 23, m. 14. 7383

Potrzebne są panny uzdolnione do staników. Senatorska 30, K. Buchner. 7372

Posada dla młodego człowieka. Młody człowiek, chrześcjanin, w wieku lat od 18—25, władający w zupełności językiem francuskim i znający języki niemiecki i russki, może znaleźć posadę w większej księgarni w Petersburgu jako pomocnik. Specjalna znajomość interesu księgarskiego nie jest wymaganą, natomiast przyzwoita powierzchowność, światowa ogłada i umiejętność obcowania z kupującymi. Oferty adresować należy: Petersburg, Wasilewskij Ostrow, 16 linja № 5, do kantoru. 7389

Potrzebne panny uzdolnione do staników i spódnic. Żurawia 24. 7274

Potrzebne są panny uzdolnione do staników. Plac Żelaznej Bramy № 2, mieszkania 8. 7358

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników. Trębacka 1, mieszk. 6. 7351

Potrzebne są zaraz panny do krawieczczyzny. Ulica Chmielna № 62, m. 20. 7302

Potrzebne panny uzdolnione do krawieczczyzny i do nauki. Ulica Długa 19, mieszkania 10, na parterze. 7329

Potrzebne panny udoskonalone do szycia gorsetów. Fabryka „Aurora", ulica Niecała № 9. 7328

Potrzebne są panny podręczne do krawieczczyzny. Pańska 19. 7317

Potrzebne panny lub czeladnicy do szycia okryć damskich. Leszno 43. 7310

Potrzebny jest palacz do fabryki. Marszałkowska № 11—13. 7288

Panny uzdolnione i podręczne za dobrem wynagrodzeniem potrzebne do kwiatów. Długa 42, pierwsze piętro. 696r

Potrzebne bardzo zdolne staniczarki za wyższem wynagrodzeniem. Włodzimierska № 14, magazyn. 6783

Potrzebna niania niemka do pomocy pani domu, do zajęcia się dziećmi, od lat 15 do 18. Zgłosić się można na ul. Piękną № 47, m. 1. Świadectwa i rekomendacje są wymagane. 7151

Rządca kawaler z 10-letnią praktyką gospodarczą, chlubnemi świadectwami, o samodzielnym zarządzie, poszukuje miejsca od 1-go lipca r. b., w razie potrzeby może złożyć kaucję. Oferty pod lit. „W. D." w kantorze Kurjera. 6507

Staniczarek zdolnych oraz podręcznych potrzeba zaraz. Marjańska 3, mieszkania 1. 7312

Sklepowa z kaucją 150 rs., potrzebna do rękawicznika. Świętokrzyzka 6. 7359

Kupno i sprzedaż.

A) Welocyped Rower angielski, prawie nowy, tanio sprzedam. Nowo-Wielka 13, mieszk. 8. 6979

Bardzo tanio różne meble sprzedam. Wspólna 16, m. 11. 7063

Bufet dębowy i stół też dębowy, jadalny, do sprzedania zaraz. Marszałkowska 90, mieszkania 10. 6840

Do sprzedania duża Encyklopedja powszechna Orgelbranda, zupełnie nowa, w trwałej oprawie. Żórawia 23, mieszk. 2. od 5 do 6-ej wieczorem. 7315

Do sprzedania pełny komplet narzędzi do robienia sztucznych kwiatów, z prasą, nieużywanych. Marszałkowska № 58, m. 5, codziennie od 3—4-ej po południu. 7216

Do sprzedania bufet z kredensem restauracyjny, stół bilardowy dębowy ozdobny, stół jadalny dębowy, zegar regulator w ramie orzechowej. Karmelicka № 15, m. № 10. 6836

Do sprzedania kolekcja ptaków preparowanych większego kalibru, z kraju zakaspijskiego, razem lub częściowo. Tamka № 46, mieszk. 1. 6865

Do sprzedania para łóżek greckich orzechowych. Cena przystępna. Ulica Twarda № 18, mieszk. 11. 693r

Do sprzedania siodło damskie, prawie nowe, z wszelkiemi przyborami. Aleja Jerozolimska № 9, wiadomość u szwajcara. 7197

Dywany perskie, tureckie, bucharskie, materje jedwabne, chustki, portjery oraz różne wyroby orjentalne w wielkim wyborze u Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 454r

Dorożka mało używana, sanki, chomont i liberja tanio do sprzedania. Obejrzeć można: Wronia № 50. 6335

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 2r

Fortepian mało używany do sprzedania. Tłomackie 13, mieszk. 21. 7251

Fortepian Seidlera mało używany do sprzedania. Krakowskie-Przedm. 64, m. 2. 7338

Fortepian krótki o $6^1/_2$ oktawach za rs. 120, w najlepszym stanie, do sprzedania. Elektoralna № 6, u Jana Dütz. 658r

Faeton z drzwiczkami, w dobrym stanie, do sprzedania. Świętokrzyska № 29, wprost Jasnej. 6554

Fortepian 250 rs. i futro szopy. Złota 37, m. 16. 6996

Fortepiany kupuję, sprzedaję, wydzierżawiam od rs. 3. Książęca 4, Strzelecki. 3748

Firanki crême i białe poleca bardzo tanio skład płócien z fabryki „Żyrardów", Marszałkowska 151, R. Czarnecki i S-ka. 6097

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian Kralla i Seidlera z belgijskim blatem, 7 oktaw, za 250 rs. do sprzedania. Wspólna 42, m. 25. 6684

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła biurko, szeslong. Zielna 24. 6699

Koronki podolskie i russkie, karczki, fanszony i wysortowane resztki. Ul. Mazowiecka № 10, parter. 7169

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Kantor przewozowy Feliksa Morzyckiego i S-ki, Tłomackie № 4, poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu, przyjmuje opakowania, przeprowadzki na specjalnych wozach i wszelkie przewozy. Tamże są do sprzedania wspaniałe meble, składające się z garnituru „Louis XVI" z białego drzewa, obicie jedwabne, oraz garnituru orzechowego rzeźbionego, obitego niebieskim adamaszkiem, siedmiu wspaniałych portjer atłasowych, obramowanych pluszem, gzymsów, ekranów i t. p., za bardzo przystępną cenę. 690r

„Konkurencja", kantor przewozowy, Erywańska 11 (Plac Zielony) przyjmuje opakowania, przeprowadzki i wszelkie przewozy. Posiada skrzynie i pudełka pocztowe, gotowe i na obstalunek. 691r

Klacz gniada, rosła, powozowa, do sprzedania w hotelu Polskim, stangret Walenty wskaże. 7365

Kanapka, dwa krzesła rs. 20, otomana 21, szeslong 15, szeslong damski 15. Wspólna 20, od ulicy, tapicer. 7366

Kupię żyrandol używany na 24 lub 30 świec. Wiadomość: Włodzimierska № 11, mieszkania № 1. 7270

Kilka kredensów do sprzedania nowych i używanych, wykwintniejszych i gładkich, niżej kosztu. Krucza 47, u stolarza. 7255

Kompletne urządzenie z pralni jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Bednarska № 31. 7346

Ktoby miał do zbycia powozik kryty na jednego konia, zechce zostawić swój adres u pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. J. H. 734r

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 7062

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, klatka duża, regulator, rozmaite salonowe rzeczy, dywany i 4 firanki. Złota 3, róg Zgody, trzecia brama od Marszałkowskiej, pierwsze piętro, mieszkania 4. 6105

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 6984

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 6476

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 7047

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 7046

Meble. Garnitur mebli mahoniowych, szafy, komoda, toaleta, lustro i inne rzeczy tanio do sprzedania. Wiadomość: Bracka № 25, mieszkania 2. 638r

Maszyna parowa o sile 30 do 35 koni, leżąca, w dobrym stanie, potrzebna zaraz. Dokładne opisy systemu, adresu gdzie można maszynę obejrzeć i ceny proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Maszyna parowa siły 30 do 35 koni". 7075

Mundur realisty mało używany bardzo tanio do sprzedania. Żórawia 7, m. 3. 7283

Maszyna do pończoch (Berga) jest do sprzedania, prawie nowa. Plac św. Aleksandra № 18, m. 8. 7265

Mebli garnitur, sofa, otomana tanio. Krucza 20, w składzie węgli. 7336

Masło litewskie wyborowe sprzedaje się każdodziennie do południa. Wiejska № 14. 7309

Meble gustowne, salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa, w kompletnem urządzeniu, lustra i pojedyncze sztuki meblowe, oraz umywalnie. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 431r

Magazyn J. Godlewskiej, Zielna 15, zawiadamia sz. panie miasta Warszawy i jej okolic, że przyjmuje do roboty różne suknie i okrycia z materjałów powierzonych jako też i ze swoich, zadość uczyni wszelkim wymaganiom, wykończa bardzo szybko i elegancko, robota podług paryskich modeli, ceny niskie. W tymże magazynie gotowe suknie i okrycia do sprzedania. Zielna 15, parter. 6925

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, Solna 9. 736

Na raty sprzedaję suknie gotowe, szyję suknie od rs. 2. Pracownia przy farbiarni, Bednarska 21. 551r

Ogier kary 9 lat, rozpłodowy, w cenie 120 rs., tamże lekki powozik do sprzedania. Przemysłowa № 31, u gospodarza. 7039

Oryginalne wina węgierskie wytrawne i maślacze poleca w najwytworniejszym gatunku hurtowy skład win zagranicznych F. Venulet et Comp., Długa № 49. 4114

Obrazy starożytne i zegar antyk do sprzedania. Ciepła 9, mieszk. 31. 7218

Powozy nowe i używane są do sprzedania w fabryce. Ul. Królewska № 31. 7279

Potrzebna szafa bibljoteczna duża, urzędowej roboty. Wiadomość: Hotel Rzymski № 58, Bakow. 7243

Pianino paryskie Erarda, prawie nowe, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 64, mieszk. 2. 7339

Pianino czarne mało używane, do sprzedaniz za przystępną cenę. Chmielna № 12, mieszkania 22. 7320

Pianino czarne, prawie nowe, do sprzedania. Chmielna 38, mieszk. 7. 7361

Pompa z pompokrytem, rurą 13 łokci, wszystko z żelaza, za rs. 60. Złota 16, u stróża Andrzeja. 7292

Pianino prawie nowe tanio. Orla № 15, mieszkania 1. 6823

Szczenięta cetry szwedzkie do sprzedania. Długa 53, mieszk. 5. 7110

Szafy sklepowe ozdobne, duże, czarne, oszklone, z szufladami u dołu, tanio zaraz do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 142, stróż wskaże. 726r

Suka dog ulmski, czystej rasy, do sprzedania. Nowy-Świat 48, mieszk. 9. 7350

Trzy wozy parokonne, kanalizacyjne, w deskach i buchtach, trzy pary chomont pocztowych sprzedaję; od 4—5-ej, Widok 14, mieszkania 14. 7257

Tanio. Garnitur mebli kryty 56 rs., poduszkowy 48, mahoniowy aksamitny trwałej roboty. Plac św. Aleksandra 18, m. 7. 6953

Ulica Nowolipie № 45, pies mops młody do sprzedania. 7250

Wyżymaczki specjalnie reparuję najtaniej, z gwarancją roczną. Fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 7382

Wyjeżdżam, sprzedaję łóżko orzechowe z materacem, umywalnię, kanapę i różne stoliki. Marszałkowska № 150, mieszk. 7. 6969

4 pary łóżek orzechowych, każda innego fasonu, do sprzedania. Włodzimierska № 3, u stolarza. 6986

Interesa handl. i mająt.

Asekuracja pożyczek premjowych najtaniej Krakowskie-Przedmieście 37, obok hotelu Saskiego, kantor Gębickiego. 419r

Browar bawarski w korzystnych warunkach w okolicy ruchliwej i jęczmiennej, jest do wydzierżawienia. Chmielnik w miejscu. Wiadomość: Nowolipie 5, u właśc. domu. 681r

Bardzo porządnie urządzony sklep materjałów piśmiennych do sprzedania. Wiadomość w sklepie tabacznym G. Zyndrama, Aleja Jerozolimska 64. 7303

Cukiernia, restauracja i sklep kolonjalny w mieście powiatowem, godzinę drogi koleją, do sprzedania z całem urządzeniem. Wiadomość: Twarda 66, mieszk. 3. 7337

Cukiernik, kupiec lub kucharz, z bardzo małym kapitałem, a jeżeli ma swoje meble, to kapitał potrzebny jeszcze mniejszy, potrzebny jest jako wspólnik do miasta powiatowego, gdzie sam zarządzać będzie. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, w Warszawie. 702

Do odstąpienia zaraz rs. 1,000, hypoteka na domu w Warszawie. Oferty składać pod lit. L. D. w kantorze Kurjera Warsz. 7182

Do wydzierżawienia razem lub częściowo na morgi grunta przy samem mieście wraz z ogrodami owocowemi, domem mieszkalnym i budynkami. Wiadomość: Żelazna 78, mieszkania 5. 7113

Dla restauratora lub cukiernika do odstąpienia interes handlowy na prowincji, w miejscowości fabrycznej jedyny. Wiadomość u W-go Pachulskiego, Nowy-Świat 53, mieszkania 15. 6712

Dom narożny przy ul. Marszałkowskiej № 55, z placem od dwóch ulic, z ogródkiem, stajnią i wozownią, do sprzedania na wypłaty. 7353

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-galanteryjny z powodu zmiany interesów. Elektoralna 3. 740r

Dom wartości 160,000 rs., położony przy ulicy pierwszorzędnej, w środku miasta, do sprzedania lub zamiany na dom mniejszy z dopłatą. Oferty przyjmuje biuro W-ych Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod A. Z. Dom. 720r

Do sprzedania lub zamiany na dom majątek ziemski kompletny. Wiadomość: Widok № 8, m. 8, od 4—6-ej. 7035

Dom kupię na pryncypalnej ulicy, w cenie do 120,000 rs. Oferty w Kurjerze Warsz. pod D. N. 6821

Dwa interesa handlowe pod firmą „Teodor Kozłowski" (Wierzbowa 8 i Bracka 25) do sprzedania, oraz posesja murowana, do kupna której potrzeba 6—8 tysięcy. 6449

Interes egzystujący od 40 lat, przynoszący 60 procent, potrzebuje wspólnika z 3,000 rs. Wiadomość w kantorze drukarni, Tłomackie № 13, od 3-ej. 7268

Interes przynoszący przeszło 100% poszukuje wspólnika z 1,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. K. B. 7296

Korzystne kupno. Kilka majątków ziemskich oraz domów do sprzedania pod korzystnemi bardzo warunkami. Wiadomość u pełnomocnika, Aleja Jerozolimska № 58, mieszkania 15, od 4 do 6-ej po południu; tamże potrzebny rządca z kaucją. 7266

Kawiarnia do sprzedania egzystująca lat 16. Ul. Freta № 45. 7324

Kawiarnia do sprzedania, komorne tanie i wygodne. Ul. Wielka № 49. 7306

Ktoby chciał pośredniczyć w sprzedaży majątku, zgłosi się po adres do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 618r

Las blisko Warszawy do sprzedania. Wiadomość w kancelarji rejenta Wydżgi. Miodowa № 11. 6688

Młyn wodny o dwóch gankach do wydzierżawienia od 1-go lipca r. b. w dobrach Wola Sławińska, 5 wiorst od Lublina. Wiadomość u rządcy domu № 1, róg Trębackiej i Krakowskiego-Przedm. do 9-ej zrana lub na miejscu u właściciela. 7245

Młody, zdolny kupiec poszukuje rozumnego mężczyzny lub kobiety do wspólnej pracy, czyli założenia interesu handlowego na prowincji z kapitałem od rs. 500. Krucza 49, mieszkania 16. 7347

Magazyn strojów lat 10 egzystujący poszukuje wspólniczki, kapitał rs. 300. Oferty „300" przyjmuje Kurjer. 7333

Magle wiedeńskie do sprzedania. Wiadomość: Nowolipki № 76, w sklepiku. 730r

Ogród owocowo - warzywny wydzierżawię. Chmielna 19, mieszk. 12, od 4—5-ej. 7357

Pralnia do sprzedania z powodu choroby, egzystująca przeszło 30 lat, za przystępną cenę. Bednarska № 6. 6665

Potrzebny jest wspólnik do interesu dobrze procentującego z kapitałem paru tysięcy rubli. Wiadomość: ulica Leszno № 80, mieszk. 56, od godz. 3—5-ej. 7024

Potrzebna jest pożyczka w sumie rs. 25,000 na pierwszy numer hypoteki po pożyczce Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy, w ilości rs. 30,000 udzielonej i w 1/3 części już spłaconej, na dom położony przy jednej z pryncypalnych ulic Warszawy. Długów prócz pożyczki Towarzystwa na tym domu niema. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość u adwokata przysięgłego Henryka Hoffmana, zamieszkałego przy ul. Świętojerskiej pod № 14. 7242

Posiadający 20,000 rs. może nabyć eksploatację produktu technicznego na Królestwo. Produkt ten ma znaczny popyt w Cesarstwie, w Królestwie zaś jest zaakceptowany przez dwie drogi żelazne. Interes ten przy dobrem prowadzeniu może dawać znaczne dochody. Oferty pod M. P. 250 poste-restante Warszawa. 7298

Plac około 4,000 łokci kwadr., z budynkiem murowanym piętrowym, zdatnym na warsztat lub jaką małą fabrykę. przy ulicy Marszałkowskiej, do sprzedania za rs. 9,000. Wiadomość: Hoża 51, m. 6. 7352

Plac przy relsach stacji Grodzisk, morgów 4, zdatny pod budowę fabryki, do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka 27, m. 14. 6764

Potrzeba 3,000 rs. na trzeci numer hypoteki na dom w mieście. Reflektanci zechcą zgłosić się o bliższe porozumienie na Sienną 21, m. 10, od godz. 1—3-ej. 6845

Pralnia jest do sprzedania na dobrych warunkach przy ul. Franciszkańskiej № 6. 7091

Rs. 15,000 ktoby chciał zaliczyć na gotowy towar, a następnie zajmowałby się wyłączną sprzedażą towaru, mającego wyrobiony zbyt w Królestwie i Cesarstwie, za odpowiednią prowizją, która zapewni znaczne korzyści. Oferty w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera pod „Rs. 15,000." 695r

Remiza tanio do sprzedania, klijentela wyrobiona. Jerozolimska 56. 7321

Sklep kolonjalny, istniejący od lat 38, w ruchliwym punkcie i pod jedną firmą, może być sprzedany lub wspólnik dopuszczony. Wiadomość: Trębacka 4, w biurze ogłoszeń kolejowych, od 4—5-ej po poł. 7374

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Chmielna № 14. 7379

Sklep dystrybucyjny i spożywczy jest do sprzedania każdego czasu z powodu słabości. Ulica róg Żelaznej i Twardej № 54, od Twardej. 7284

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, pieczywo opłaca komurne. Wiadomość: Leszno № 18. 7285

Sklep spożywczy tanio do odstąpienia. Ul. Leszno № 66. 7269

Sklepik z całem urządzeniem za 70 rs. sprzedaję z powodu okoliczności familijnych. Wiadomość: Twarda 25, u rzeźnika. 7152

Sklep dystrybucyjno - spożywczy zaraz do sprzedania. Ul. Królewska № 31. 7341

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Warunki korzystne. Żórawia 28, 7299

Sklep spożywczy do sprzedania. Aleje Jerozolimskie № 84. 7297

Sklepik wiktuałów do sprzedania z powodu słabości za cenę bardzo przystępną. Ul. Pawia 55. 7349

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania, egzystujący od lat 30. Praga, Brukowa № 4. 732r

Sklepik wiktuałów do sprzedania za rs. 100. Ulica Wilcza № 39. 6864

Sklep dystrybucyjny do sprzedania, egzystujący od lat 26. Świętojańska № 6. 6703

Sklep z dystrybucją do sprzedania. Podwal № 8. 6658

Wspólnik z kapitałem 5—6,000 rs. prtrzebny jest do pewnego przedsiębiorstwa, gwarancja pewna. Wiadomość: Krucza 22, m. 4, od 1—6-ej po poł. 6867

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania magazyn strojów damskich przy ul. Niecałej. Wiadomość: ul. Długa № domu 18, mieszkania 30, w drugiem podwórzu. 6853

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania zaraz sklep, dystrybucja z materjałami piśmiennemi; w razie braku gotówki, mogę przyjąć pewną część na weksel. Świętokrzyska 15, dystrybucja. 7345

Za rogatką moskiewską, tuż przy wale miejskim i linji dr. żel. warsz.-terespolskiej, do sprzedania fabryka z nowym zupełnie kotłem parowym i urządzeniem, przydatna na fabrykę olejów, mydła, krochmalu, dystylarnię lub t. p. Nadmienia się, że fabryka jest pobudowaną na gruncie należącym do miasta, przeto może być nabytą przez obcokrajowca. Wiadomość u właściciela, ulica Szkolna № 5, mieszk. 14. 738r

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 31, katolik, przystojny, administrator dużego majątku ziemskiego w Królestwie, pragnąłby drogą korespondencji zapoznać się w celach matrymonjalnych z panną przystojną, młodą, inteligentną, posiadającą pewien kapitał w ziemi lub gotowiźnie. Oferty z fotografjami upraszam nadsyłać do Warszawy poste-restante dla „Agronoma". O wysłaniu zgłoszenia uprasza się zawiadomić w Kurjerze Warsz. Dyskrecja zapewnia się. Fotografje będą zwrócone. 68 0

Kawaler lat 30, z uniwersyteckiem wykształceniem, zajmujący na prowincji stanowisko dające dochodu 3—4,000 rs., pragnie poznać pannę do lat 24 w celach matrymonjalnych, pochodzącą z dobrej rodziny, katoliczkę, sympatyczną, inteligentną i dobrze wychowaną. Nie zbytnia uroda lub znaczny posag, lecz tylko powyższe przymioty decydować będą o wyborze. Oferty wraz z niezbędną fotografją proszę składać w kantorze Kurjera dla „Bezinteresownego 30." 6726

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Apartament złożony z dużego salonu, 7 pokojów, przedpokoju, obszernej kuchni, łazienki etc., z wodociągami, zlewami, oświetleniem gazowem, dzwonkami elektrycznemi, na 2-m piętrze. od frontu, do wynajęcia od św. Jana. Nowy-Świat 57, wiadomość u właściciela domu. 728r

Do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca w Alei Ujazdowskiej pod № 6, dwa mieszkania po 8 pokojów, na 1-m piętrze 8 pokojów z ogródkiem na parterze, w mieszkaniach jest gaz, waterklozety, wanny i prysznice. 705r

Do wynajęcia od 1 kwietnia 6 lub 8 pokojów, z 2-ma lub 3-ma przedpokojami, kuchnią etc., na pierwszem piętrze, od frontu. Marszałkowska № 131 6875

Do wynajęcia od 1 maja zabudowania murowane na rzeźnictwo, piekarnię, zakłady fabryczne, skład, remizę lub stajnię. Wiadomość: Burakowska № 13, zaraz za rogatką Powązkowską, 7293

Dwa pokoje razem lub pojedyńczo, z meblami. Nowy-Świat № 70, mieszkania 5, front, wprost klubu. 737r

Do wynajęcia sklepik z mieszkaniem, zaraz. Chłodna № 38, u gospodarza. 7148

Letnie mieszkania w pięknym i zdrowym Józefinie, po 3 lub 6 pokojów, z dużemi balkonami, za Belwederską rogatką. obok parku Cesarskiego do najęcia—komunikacja z miastem 20 kopiejek. Wiadomość na miejscu, lub Hoża № 4, u rządcy domu. — Tamże jest duża sikawka do sprzedania. 7286

Małe lokale, pokój osobny, suterena, zaraz. Nowy-Świat 25. 7262

Mieszkania. Młoda osoba poszukuje pokoju za lekcje muzyki. Mazowiecka 20, mieszkania 4. 7287

Mieszkanie złożone z 5-u pokojów, kuchni, pasażu i łazienki, do odnajęcia od dnia 20 marca. Ul. Widok 8, m. 4. 7225

Od 1-go lipca 1890, Zielna № 35, apartament, złożony z 7-u pokojów, pokoju dla lokaja, przedpokoju, kuchni z alkową, spiżarni, wygódki i dwóch piwnic, w mieszkaniu 2 balkony, na 1-m piętrze od frontu. 733r

Od 1-go kwietnia do wynajęcia lokal, złożony z 5-u pokojów, przedpokoju, kuchni i pasażu, na parterze, od frontu, przy ulicy Orlej № 4. Wiadomość u stróża. 7343

Pokój z meblami, na żądanie domowe obiady. Nowy-Świat 57, mieszkania 10. 6903

Pokoje umeblowane, pojedyńczo lub razem do wynajęcia. Świętokrzyzka 8, mieszkania № 3. 6872

Potrzebny jest lokal składający się z 5 lub 6-u pokojów, przedpokoju, kuchni, spiżarni, wanny, waterklozetu, na 1-m lub 2-m piętrze, od frontu, z balkonem, na Nowym-Świecie, Marszałkowskiej, lub którejkolwiek w tych okolicach pryncypalnej ulicy, od dnia 8 kwietnia r. b. Oferty proszę składać w kantorze tegoż Kurjera pod signum „Lokal," z wymienieniem ceny najmu. 7273

Pięć pokojów umeblowanych, przedpokój, pasaż, kuchnia z wodociagiem i zlewem, dwa wejścia, na parterze, od frontu, do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. Bracka № 23, wiadomość u stróża. 7355

Pokój umeblowany, na 2-m piętrze, z widokiem na ogród Saski, do wynajęcia zaraz lub od 1 kwietnia. Ulica Królewska № 31, mieszkania 12. 7278

Poszukuje pokoju przy familji ze stołem za lekcje. Wiadomość: ulica Prosta 4, mieszkania 16. 7331

Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszkania № 28. 7064

Zaraz pokoik umeblowany, od frontu, 10 rs. na miesiąc. Smolna 15, m. 8. 7313

Zaraz pokój, osobne wejście, usługa, samowar. Ul. Obożna № d. 9, m. 1. 7264

Doniesienia rozmaite,

A) Lekcje kroju systemem prawdziwym francuzkim, nowo ulepszonym, kurs rs. 8. Świętokrzyzka 39, róg Marszałkowskiej, (gdzie apteka). 7196

Alkohol, spirytusy, wódki różne, koniak kuracyjny, wina węgierskie wytrawne i słodkie, francuzkie czerwone i białe, szampańskie, rumy, portery i likiery, również śliwki suszone na kompot, włoszczyznę suszoną, kompoty z owoców. poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście 25, stara poczta. 731r

Chciałbym się stołować przy inteligentnej niemieckiej familji, mieszkającej na Lesznie, lub w pobliżu ulicy Wroniej. Oferty wraz z oznaczeniem kosztów proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. S. № 50. 7325

Ceraty, chodniki, obrusy, patarafki, płótna gumowe po cenach fabrycznych. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 5075

Dnia 9 marca w niedzielę rano jadąc dorożką zostawiono w niej lub może zgubiono koszyk, w którym był czarny sznelowy szalik i książka do nabożeństwa z literami T. T. przez wzgląd, że ta książka jest drogą pamiątką. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Świętokrzyzką № 27, mieszkania 9, a otrzyma żądane wynagrodzenie. 7322

Dla pp. ogrodników. Jest do sprzedania w znacznej ilości jako to: agrest i porzeczki, maliny silne krzaki, wino szaszlo, wino dzikie, szparagi 3-letnie flance, oraz poziomki i truskawki flance, wszystko wyborowe gatunki w zakładzie ogrodniczym F. Jałoszyńskiego, za rogatką Mokotowską. 7244

Dla „Litwina" list wysłany. 7282

Dla „Sylwji" list na poczcie. 7280

Egzercytować się można na dobrem pianinie. Hoża 16, m. 12. 7289

F. J. akuszerka b. etatowa przy szpitalu staroz. i przy oddziale chirurgicznym szpitala Ujazdowskiego. Chore znajdą pomoc bezpłatną od 9-ej do 11-ej rano, ulica Rymarska 16. 7327

Główny skład materjałów i przyborów rymarskich i siodlarskich w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście №. 64. Posiada zawsze na składzie i poleca w wielkim wyborze skóry, wędzidła, mundsztuki, strzemiona, ostrogi, okucia do chomont, okucia i zamki do kufrów, sprzączki, taśmy, i t. p. w zakres rymarstwa i siodlarstwa wchodzące przybory. Ceny najniższe, hurtowe. 542r

Grób familijny duży, ze sztachetami żelaznemi na Powązkach do sprzedania w alei głównej,—pośrednictwo wyłącza się. Nowolipie № 8, mieszk. 11, od 1-ej do 3-ej. 6974

Jest chłopczyk 2-miesięczny do wzięcia na własność, jeszcze nie chrzczony; tamże jest mamka niemka zdrowa. Ulica Freta № 28, mieszkania 14. 7314

Konrad Pohl, inżenier, Chłodna № 10, w Warszawie. Dzwonki powietrzne i elektryczne, telefony i piorunochrony. Wyroby żelazne kute. Wagi decymalne i stołowe. Kanalizacja, wodociągi, waterklozety, zlewy, wentylatory, oświetlenie gazowe etc. 6851

Krawiec męzki Hipolit Dutkiewicz poleca się JW. panom. Wszelkie roboty wykonywam tanio, bo w mieszkaniu prywatnem, tak z swoich, jak i powierzonych materjałów na czas oznaczony i podług życzenia. Krakowskie-Przedmieście № 15 m. 4, na dole, gdzie wystawa sztuk pięknych. 7275

Kołnierz czarny barankowy zgubiłam wychodząc z domu № 31 Alei Jerozolimskich, lub przechodząc Kruczą, upraszam znalazcę o odniesienie takowego na Żórawią № 19, m. 13, za nagrodą. 7301

List dla 25 stycznia 1890 r. złożony w kantorze Kurjera. 7334

List dla Junony Berezówka wysłano.—J. W. 7335

List dla N. N. z nad Horynia na poczcie. 7241

List dla „Sylwji" poste-restante na poczcie. 7295

List wysłany Wilno A. A. 7281

Najtrwalsze tanie pończochy, skarpetki, staniki trykotowe, hafty ręczne—nadrabianie. Marszałkowska 129, oficyna. 6253

Oszczędność, najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę możliwie piękną, pierwszy zakład reparacyjny Lubeckiego, Marszałkowska 143. 6369

Pierwszy kaucjonowany kantor mamek zatwierdzony przez władzę lekarską. Zgoda № 6. 5823

Pracownia sukien damskich „Sławomiry" przyjmuje obstalunki. Widok 7, mieszkania 14. 6262

Pies młody, ceter czarny, bez odmiany zaginął. Odprowadzić: Królewska 47. 7194

Przesadzam rośliny w domach, sprzedaję dobrą ziemię do roślin, urządzam ogródki, dekoracje, wieńce po bardzo nizkich cenach. Zamówienia przyjmuje ogrodnik w ogrodzie przy kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie № 5. 7230

Przyjmuję uczennice do nauki strojów za przystępną cenę. Chmielna № 68, m. 25, od 10-ej do 1-ej po południu. 7238

Pończoszki dziecinne, pończochy, skarpetki, nadrabianie, tanio. Bracka 5, m. 23. 7291

Sklep spożywczy. Z Krasnodębska, dawniej warszawskie stowarzyszenie sprzedaży owoców Chmielna 26. Poleca wyborowe produkty spożywcze wszelkiego rodzaju jako to: owoce świeże i suszone. Wyroby Br. Perkowskich: masło świeże, solone, sery, grzyby suszone, towary kolonjalne, wędliny litewskie, konfitury, soki, octy marynaty. 6857

Strojenie i reparacje fortepianów przyjmuje po cenach umiarkowanych. Wiadomość: ulica Leszno № 71, w sklepie spożywczym. 6880

Strojenie fortepianów 75 kop. Zamówienia przyjmuje sklep rymarski. Leszno 71. 7222

Uczę dokładnie pończosznictwa, daję stałe zajęcie. „Wanda." Marszałkowska 129, oficyna. 7254

Wózki, welocypedy, koniki dla dzieci, oraz kosze, koszyczki, żardinierki, stoliki do robót wielki wybór. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 5076

W sobotę d. 8 marca przechodząc ulicą Nowo-Senatorską znaleziony został pierścionek złoty z brylancikiem. Odebrać można za udowodnieniem u prof. Hertza, Senatorska № 11. 7360

Z powodu wyjazdu, tanio sprzedaje się zakład introligatorski, z maszynami do linjowania. Wiadomość: Piękna № 8, mieszkania 1. 7259

Zaginął z Promenady młody pies, maści stalowej, uszy ucinane, ogon długi. Zwrócić proszę za nagrodą do Kollera w Promenadzie. 7088

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 28 Февраля (12 Марта) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).